

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, wtorek, dnia 17 sierpnia 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

№ 108

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do  
godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do  
godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

## Powrót Prezydenta i premiera.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”

tel.

Prezydent Rzplitej wraca dziś o 10 rano do Warszawy celem załatwienia spraw bieżących.

Możliwym jest, że dziś zostanie podpisany dekret o utworzeniu Rady prawniczej, który jest już wygotowany i został przesłany przez prezydium Rady ministrów do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej.

Prezydent po załatwieniu spraw aktualnych wyjedzie do Spawy o godz. 5 po poł.

Dziś również powraca z Gdyni do Warszawy premier Bartel z kilkudniowego urlopu.

## Komitet ekonomiczny odroczone do czwartku.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”

tel.

Wyznaczone na wczoraj na godz. 4 pp. posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów zostało przełożone na czwartek, 19 b. m., również na godz. 3 pp. Powodem odroczenia posiedzenia jest nieobecność w Warszawie ministra rolnictwa dra Raczyńskiego. Najważniejszym punktem porządku dziennego jest — jak już pisaliśmy — rozpatrzenie wniosków w sprawie rządowej polityki aprowizacyjnej na rok gospodarczy 1926 — 27, przedstawionych przez ministra spraw wewnętrznych.

## Niema mowy o likwidacji Banku Rolnego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”

telef.:

W związku z pogłoskami, obiegającymi całą prasę o propozycji prof. Kemmerera, dotyczącej likwidacji Banku Rolnego, dowiadujemy się z kół miarodajnych, że w sprawie tej zarówno prof. Kemmerer jak i jego współpracownicy nie wypowiadali się.

Sprawa ta nie była również przedmiotem dyskusji w łonie rządu. Pogłoski powstały na tle luźnych propozycji, wysuwanych przez pewnych polityków.

## Ekspert węgla osiągnął dwa miliony ton.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”

telef.

Według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, eksport zagranicę dał w miesiącu lipcu 221.552.000 złotych czyli wzrósł o 10 procent w stosunku do czerwca.

Jedną z najpoważniejszych pozycji eksportowych jest węgiel, który rego według ostatecznych urzędowych obliczeń wywieźliśmy w lipcu nie 1835 tys. tonn, jak wykazały pierwotne obliczenia, ale 1.991 tonn o wartości 62 milionów złotych.

Różnica ta powstała stąd, że pierwotna statystyka nie uwzględniła węgla załadowanego w czerwcu, a wysłanego zagranicę dopiero w lipcu.

# Chmury nad Genewą

**Wrześniowe zgromadzenie Ligi Narodów rozstrzygnie,  
kto zostanie przyjęty do rady Ligi Narodów. —  
Hiszpanja chce zdobyć miejsce dla siebie. —  
Co się dzieje za kulisami dyplomacji? — Nowe projekty.**

GENEWA, 16.8. Osmego września zbierze się w Genewie zgromadzenie Ligi Narodów dla przyjęcia Niemiec do Ligi i nadania im stałego miejsca w radzie oraz w celu przebudowy całej rady a co zatem idzie i wszystkich niemal organizacji Ligi Narodów. Inne sprawy wniesione na porządek dzienny obrad zgromadzenia posiadają zaledwie drugorzędne znaczenie.

Przed zgromadzeniem odbędą się w Genewie następujące zebrania: pierwszej podkomisji dla spraw uzbrojenia, zebranie dla spraw agencji telegraficznych (przygotowanie konferencji prasowej), zebranie w sprawie opieki nad dzieckiem, posiedzenie komisji ekonomicznej oraz finansowej, zebranie przedstawicieli państw w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału sprawiedliwości, zebranie

### komisji dla reorganizacji rady

(na żądanie rządu hiszpańskiego), wreszcie posiedzenie rady ligi.

Wszystkie te zebrania poświęcone będą w przeważnej mierze sprawom bieżącym, celem zreferowania ich zgromadzeniu. Nawet sprawy, wniesione na porządek obrad rady, mają ten charakter prócz sprawy Kłajpedy i uchodźców z Grecji i Bułgarii.

Specjalną uwagę zwrócić należy na posiedzenie komisji dla reorganizacji rady wobec żądania Hiszpanji zwalenia tego komitetu.

Zebrań to nie ograniczy się do załatwienia jedynie formalności (jak to przedtem przewidywano), lecz może mieć bardzo nawet doniosłe znaczenie.

Dwie mogą być ewentualności: albo Hiszpanja uzyskała po majowej sesji komitetu jakieś obietnice, które dopuściłyby możliwość dojścia do kompromisu, alboważ

Hiszpanja pragnie zmusić komisję do urzędowego skonstatowania, że

Hiszpanja stałego miejsca w radzie nie uzyska,

że komisja czyni oficjalną dyskryminację między Niemcami a Hiszpanją, a wtedy Hiszpanja wyciągnie z tego wniosek (zerwanie w ten lub inny sposób z Ligą).

**Polsce zaproponowane będzie w Lidze miejsce półstałe?**

LONDYN, 16.8 (Tel. wł.) „Observer” przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby komisja statutowa dla reorganizacji Rady Ligi Narodów uchwaliła zaproponować Polsce miejsce półstałe równorzędnie z Hiszpanją. Wskazuje to na to, że czas posiadania miejsca półstałego będzie wynosił okres dłuższy od trzech do sześciu lat. Stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie Hiszpanja jest dotychczas nieznane.

**Litwa będzie kopać dolki pod Polską.**

GDĄSK, 16.8 (PAT) „Dantziger Zeitung” dowiaduje się z Kowna, rzekomo ze źródła miarodajnego, że delegacja litewska na wrześniową sesję Ligi Narodów będzie miała trudne zadanie do spełnienia. W pierwszym rzędzie delegaci litewscy będą musieli odpowiedzieć na skargi, wniesione do Ligi Narodów przez Kłajpedzian, pozbawionych zaś delegacja litewska podejmie kompanję przeciw przyznaniu Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów. Natomiast Litwa poprze sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

**Zamiast 3—5 lat.**

BERLIN, 16.8 (PAT) „Welt am Montag” donosi z kół dobrze poinformowanych, że mimo oficjalnego optymizmu sytuacja w Genewie przedstawia się niejasno.

Celem zaspokojenia aspiracji Hiszpanji w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, wysunęła podobno Francja projekt, ażeby na powstałych miejscach następowala zmiana nie co trzy, lecz co 5 lat i ażeby Hiszpanji zabezpieczono już dzisiaj ponowny wybór po upływie 5 lat.

W ten sposób miałaby Hiszpanja zapewniony udział w Radzie na 10 lat. „Dziennik” twierdzi, że tego samego rodzaju żądanie, w razie urzeczywistnienia tego projektu, wysunęłaby i Polska i że trudności wzrosną, gdyż wystąpiłyby również z żądaniami i inne państwa.

**Niemcy grożą.**

BERLIN, 16.8 (PAT) Cała prasa popołudniowa bez różnicy zapatrywań prowadzi ożywioną kampanję w sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów.

„Berliner Tageblatt” twierdzi, że projekt mandatów powstałych na okres 5-cioletni jest pochodzenia polskiego.

Dziennik ten twierdzi z depeszy z Genewy, że między mocarstwami toczą się rokowania, mające na celu uniknięcie kryzysu, jaki groziłby Lidze Narodów, gdyby przyjęcie Niemiec na wrześniowej sesji Lidze Narodów miało uleść zwłoce. Wobec przeciw przeciwoń i trudności, związane z reorganizacją Rady, rozważana jest rvekomo w Genewie myśl zaniedbania narazie powiększenia jej o trzy miejsca niestałe.

W dniu 29 sierpnia b. r., a więc w przeddzień wpisów szkolnych ukaże się

## SPECJALNY DODATEK

„WIADOMOŚCI CODZIENNYCH”

poświęcony szkole

Numer z tym dodatkiem wyjdzie w nakładzie znacznie powiększonym. Będzie to doskonałą sposobnością skutecznej reklamy dla zakładów naukowych i firm przemysłowych i handlowych, związanych ze szkołą: jak księgarnie, składy z przyborami szkolnymi itp.

Zgłoszenia do tego numeru przyjmuje do 24 bm. i wszelkich wyjaśnień udziela

Administracja „Wiadom. Codziennych” Zawadzka 7, tel. 13-44.

## Demonstracje na placu Teatralnym.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ telef.

Dziś rano na pl. Teatralnym ściągnęła grupa kilkudziesięciu ludzi, która zbliżywszy się pod ratusz po cześć głośno demonstrować na rzecz bezbrotnych.

Gdy ukazał się oddział policji, demonstranci powitali go obelgami, wobec czego grupę rozproszono, za trzymującą z pośród niej 12 najbardziej opornych.

Rzecz niezmiernie charakterystyczna, że gdy policja zatrzymawszy o tych 12 najgłośniejszych demonstrantów, poddała rewizji od razu na ulicy — ich wydatnie obciążone kieszenie, znalazła przy każdym z „demonstrantów“ po jednej nieodpieczętowanej jeszcze butelce wódki. Nadto przy jednym z zatrzymanych, znaleziono odezwę komunistyczną niepozostawiającą wątpliwości co do charakteru demonstracji.

## Najwyższy trybunał admin. wobec ustawodawstwa podatkowego.

Warsz. spraw. par. „Wiad. Codz.“ telef.:

Naczelną radę zreszezeń kupiectwa polskiego zwróciła się do ministerjum skarbu z memorjałem, w którym prosi ministerjum o zwracanie uwagi izbom skarbowym na orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, komentując prawo podatkowe, oraz o polecenie izbom podawania tych orzeczeń do wiadomości urzędów skarbowych. Orzeczenia te bowiem są wykładnią ustawowych wobec skarbu praw i obowiązków tak podatników, jak i urzędników.

Memorjał przytacza szereg doniosłego znaczenia orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach podatkowych.

## Zjazd związku obr. wierzytelności.

W Warszawie obradował zjazd delegatów związku stowarzyszeń obrony wierzytelności. Na zjazd przybyło wielu przedstawicieli kół powinco-nalnych. Tematem obrad był opracowany przez min. skarbu projekt noweli do ustawy o waloryzacji pożyczek państwowych. W referacie adw. Józefa Kaczkowskiego z Warszawy omówione były dokładnie te starania jakie związek poczynił już u władz kierowniczych, w celu uchylecia krzywdzącej jego członków ustawy. Z referatu wyjaśniło się, że zadania wierzycieli znalazły zrozumienie w kółach min. sprawiedliwości, jednakże przeciwstawiają im się władze min. skarbu. Delegacja zjazdu ma swe postulaty (dotyczące przede wszystkim pełnej waloryzacji należności) przedstawić kierowniczym władzom i premierowi Bartłowi.

## Trzęsienie ziemi w Anglii.

LONDYN, 16. 8. W środkowej Anglii skonstatowano dość silne wstrząśnienia skorupy ziemskiej. W niektórych miastach w mieszkaniach pospadały obrazy i przewracały się meble.

LONDYN, 16. 8. — Jak donosi „Daily Mail“, trzęsienie ziemi dało się odczuć w 22 hrabstwach. W szeregu miejscowości domy i budynki zostały tak silnie wstrząśnięte, iż na ścianach pokazały się rysy.

## Dr. Aleksander Margolis

PIOTRKOWSKA 81.  
TELEFON nr. 12-81

powrócił.

# CO SIĘ DZIEJE W ROSJI?

## Kamieniew poszedł w „duraki“.

MOSKWA, 16. 8. (Tel. wł.) Komisarz do spraw handlu wewnętrzn. i zagranicznego, Kamieniew, został większością głosów WCIK-a usunięty z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce wybrano Anastazę Mikojana, członka WCIK-a i kandydata na członka Politbiura. W 1918 roku Mikojan był komisarzem sowieckim w Baku, gdzie został aresztowany wraz z innymi komisarzami przez Anglików i tylko dzięki przypadkowi udało mu się uciec śmierci.

## Napad powstańców przeciwsowieckich na pociąg.

MOSKWA, 16. 8. — Oddział powstańców przeciwsowieckich dokonał pomiędzy stacjami Czetasz i Gażyr napadu na pociąg osobowy, dążący do Jekaterynodaru.

Pomiędzy służbą kolejową a powstańcami wywiązała się strzelanina, wskutek której powstańcy zostali zmuszeni do cofnięcia się w głąb przyległego lasu.

Kilka osób z liczby pasażerów pociągu oraz służby kolejowej odniosło rany.

## Walka ze zbuntowaną kawalerją.

WILNO, 16. 8. Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż 87 pułk kawalerji z VII samarskiej dywizji, który pierwszy wystąpił do walk z wojskami pierwsiymi, został rozbity przez piechotę i rozproszony ukrywa się w lasach. Ubiegłej nocy w rejonie miasta Krasne około strażnicy Baksza, z pobliskiego lasu weszło na linię graniczną 4 oficerów i kilkunastu żołnierzy sowieckiej kawalerji, pragnąc przedostać się na polską stronę. Na widok zbliżającego się silnego patrolu straży sowieckiej ukryli się w lasach. W ciągu dnia następnego stoczyły oddziały sowieckie w pobliżu granicy walkę z zbuntowanymi kawalerzystami, przy użyciu granatów.

## Surowe kary na zdrajców.

MOSKWA, 16. 8. (A. W.) W Rze-rzycy, w gub. Chomelskiej, miał miejsce proces przeciwko b. urzędnikowi z okresu rządów Skoropadskiego, kierownikowi ochrony Timostowi.

Oskarżono Timosta o agitację — za Skoropadskim, następnie o działalność antysowiecką. Oskarżony skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

## Rozruchy antysowieckie w Odesie.

WIEDEŃ, 16. 8. „Sonn- und Montagztg.“ donosi z Odesy, że doszło tam do walk ulicznych. Separatyści do magają się zupełnego oderwania Ukrainy od republik sowieckich.

## Wycieczka duchownych sowieckich.

Rząd sowiecki za zgodą synodu postanowił wysłać za granicę grupę duchownych, uznających władzę sowiecką, celem organizacji cerkwi za granicą. Duchowni mają być skierowani przeważnie do Ameryki, Francji i Niemiec.

## Wojownicze nastroje zahamowane.

RYGA, 16. 8. „Słowo“ donosi, że w Moskwie odbyło się posiedzenie rewolucyjnej rady wojennej, na którym omawiano kwestję przygotowania armji sowieckiej na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego. Unszlicht i Tuchaczewski wypowiedzieli się za polityką agresywną oraz, jakoby, za natychmiastowym wystąpieniem Rosji sowieckiej przeciwko jej sąsiadom zachodnim. Bubnow, Kamieniew i Budienny ostro krytykowali to stanowisko wskazując na nieprzygotowanie armji sowieckiej do wojny. W rezultacie miała się rada rewolucyjna zwrócić do rady komisarzy ludowych, polecając jej ze względów wojskowych unikania wszelkich konfliktów z państwami ościennymi.

## Sowiety nie chcą „komedji przyjaźni“ z Polską.

RYGA, 16. 8. (Tel. wł.) „Izwiestja“ poświęcają artykuł ostatniemu expose min. Zaleskiego, omawiając słowa ministra dotyczące stosunków między Polską i Unją sowiecką. Oficjalny organ sowiecki pisze dosłownie co następuje: „Oświadczenie Zaleskiego, że nasze wzajemne stosunki poprawiają się stopniowo pozostały do tychczas dyplomatycznym frazesem, nie posiadającym żadnej wewnętrznej treści. Konkretne (!!!) propozycje rządu sowieckiego, które mogły doprowadzić do przyznanych i trwałych stosunków zostały przez Skrzyńskiego i przez obecny rząd zignorowane. Pragniemy nie komedji przyjaźni, lecz rzeczywistej pacyfikacji wschodniej Europy. Dlatego uważamy politykę wielkich gestów za bezużyteczną.

## Wybuch rewolucji w Meksyku

przewidywany na jesieni.

### Nowe starcia.

MEKSYK, 16. 8. Katolicy zamieszkali przedmieście San Ange dowiedziawszy się, że władze kościołów przygotowują się do objęcia ich kościoła zgromadzili się dookoła niego i odmówili rozjęcia się na rozkaz policji.

W związku z tem przyszło do starcia w rezultacie którego wiele osób odniosło lekkie rany.

Pozatem jednym zajściem cała niedziela minęła spokojnie.

SANDIEGO (Kalfornja) 16. 8. 26 Wczoraj wieczorem awięziono około 150 ludzi, zmobilizowanych przez meksykańskie władze rewolucyjne i pozostających pod dowództwem byłego generała Enrique Estrada. Grupa ta została zatrzymana i rozbrojona w odległości trzech mil od granicy meksykańskiej w mieście, które wyznaczone było jako punkt koncentracyjny celem przeprowadzenia całego szeregu napadów na miasta, leżące w pobliżu granicy amerykańskiej.

Wśród awięzionych znajduje się generał Estrada z całym swoim sztabem.

Władze amerykańskie skonfiskowały również znaczne zapasy broni i amunicji.

## Eks-prezydent Huerta na czele powstańców

NOWY JORK, 16. 8. Prasa nowojorska donosi, że prześladowanie przez rząd meksykański duchowieństwa i katolików doprowadzić musi do nowej rewolucji w Meksyku.

W stolicy obiega już odezwa, podpisana przez b. ministra Nemicio Garcia Naranjo, wzywająca do powstania celem obalenia obecnego rządu. Według innego doniesienia eks-prezydent Huerta przygotowuje wybuch powstania na jesień i obecnie już rozporządza odpowiednią ilością broni i amunicji. Meksykańska prasa rządowa twierdzi, że rewolucyjne przedsięwzięcie Huerty finansowe jest przez organizacje katolickie, co jest powodem tem surowszych represyj przeciw katolikom.

## Ekskomunika księży.

NEW YORK, 16. 8. (PAT). Według meksykańskiego komunikatu oficjalnego 14-tu księży postanowiło podać się nowej ustawie kościelnej i wobec tego otrzymali oni zezwolenie na odprawianie nabożeństw w kościołach katolickich. Biskupi jednak ekskomunikowali tych księży.

## Stan wyjątkowy na Krecie.

ATENY, 16. 8. (tel. wł.) W związku z rozruchami na wyspie Krecie ogłoszono tam stan wyjątkowy. Okazało się, że przygotowany był zamach stanu przez organizację rewolucyjną, na której czele stał generał Plaustiros.

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

5-ty dzień.

Wczoraj, w piątym dniu ciągnięcia piątej klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 10,000 zł. Nr. 18190 51313 62040.

Po 2,000 zł. Nr. 16193 33750.

Po 1,000 zł. Nr. 5263 6720 9759 14757 18469 46854.

Po 600 zł. Nr. 1986 9840 12253 21032 24648 41711 51102 56097 56883 61467 63660.

Po 500 zł. Nr. 4767 6104 11435

13969 14542 15873 23432 26545 29093

32179 34681 35777 37791 42744 43995

47311 48086 48838 50154 51293 54294

54413 57375 61872 65208.

Po 400 zł. Nr. 457 896 1 83 2060

6489 11154 13337 17489 21531 24029

24263 27117 27462 27755 28906 29637

30751 32143 33751 34564 36353 39966

40807 42053 42600 45900 48447 51660

56498 56621 58782 60985 63201 63506

64117 64991.

Urzędowe tabele wygranych (wraz z wykazem stawek) obejrzeć

— można bezpłatnie w największej kolekturze Łodzi —

S. JATKA, Piotrkowska 22, tel. 41-74 || Tamże wypłata

Piotrkowska 66, tel. 33-78 || wszelk. wygranych

## Bluff ze zwłokami lorda Kittschenera.

LONDYN, 16. 8. (PAT). Dziś rano odbyło się tu otwarcie trumny, w której według twierdzeń niektórych osób miały się znajdować zwłoki lorda Kittschenera.

Prasa podaje z miarodejnych źródeł, że trumna nie zawierała zwłok ludzkich.

## Bandyeci uprowadzili 200 pasażerów.

## Niebywały napad na pociąg w Chinach.

LONDYN, 16. 8. „Times“ donosi, iż na pociąg na linii kolejowej Kanton — Samschui napadła szajka bandytów, którzy uprowadzili 200 pasażerów, celem otrzymania wykupu.

# H O R O S K O P Y.

Poseł dr. Bernard Hausner członek „Koła Żydowskiego”, jest autorem broszury poświęconej sprawie sanacji ekonomiczno-skarbowej, która wywołała wielkie zainteresowanie w kręgach fachowców jako też w sferach rządowych.

Główną tezę planów sanacyjnych p. Hausnera jest myśl, iż Polska może i powinna drogą własnego wysiłku bez pomocy z zewnątrz przeprowadzić sanację życia gospodarczego.

Red.

Jakie są widoki rozwoju życia gospodarczego Polski w przyszłości; czy kurs dolara utrzyma się na wysokości obecnych notowań, czy indeks kosztów utrzymania nie ulegnie zmianie, czy drożyzna wzrośnie, czy ciężary podatkowe nie zostaną złagodzone, czy uspokojenie umysłów ugruntuje się? Oto są pytania, z którymi się codziennie spotykamy, czy to w życiu politycznym, czy też w sferach gospodarczych — oto są troski nie rządu, ale każdego obywatela.

Na temat ten zabierają głos w dwóch pokrewnych organach, pan Edward Rose w „Kurjerze Warszawskim” i p. Roman Kordys w „Słowie Polskim”.

O ile idzie o potwierdzenie stanu faktycznego, obaj są zgodni w tem, że obecnie przeżywamy okres pewnej ulgi, która się przejawia w stabilizacji, w czynnym bilansie handlowym, w zrównoważonym budżecie państwa, jakoteż w nadwyżce do chodów z kolei państwowych, dochodzącej do kilkudziesięciu milionów złotych za ostatnie półrocze br. Jednak konsekwencje, do których obaj ci panowie dochodzą, są zupełnie odmienne. P. Rose pisze dosłownie: „Nasz organizm potrzebuje dziś, tak samo, jak przedtem, świeżych środków z zewnątrz. To, że i w tym roku, jak w roku 1924, przetrwać zdołaliśmy niezwykle ciężki okres bez niczyjej pomocy, nie może zmienić poglądu, że tylko przy dopływie odpowiednich kredytów zagranicznych proces odródczy naszego gospodarstwa narodowego może okazać się trwałym i względnie szybkim”.

Natomiast p. Kordys wyciąga wręcz odmienne konsekwencje i pisze: „W wyniku powyższych wywodów pragnęliśmy oczekiwać od naszego amerykańskiego rzeczoznawcy, że

1) zechce odradzać rządowi za ciągnięcie w obecnej sytuacji pożyczki zagranicznej — wyjąwszy ewent. pożyczkę Banku Polskiego, trzymaną w rezerwie wyłącznie dla stabilizacji złotego;

2) przeciwstawi się pomysłom powiększenia emisji banknotów Banku Polskiego przez wykorzystanie przepisów statutowych — oczywiście poza naturalnym wzrostem, wywołanym skupem walut i eskontem prawidłowego materiału wekslowego;

3) przeciwstawi się pomysłom ustawowej standaryzacji nowego parytetu złotego, a to zarówno dlatego aby nie ułatwiać wzrostu emisji, jak i ze względu na możliwość nie dających się jeszcze przewidzieć niespodzianek walutowych.

Piszemy to wszystko dlatego, ponieważ z wielu stron słyszy się wręcz przeciwnie: że należy zaciągnąć jak największą pożyczkę zagraniczną, że trzeba powiększyć do najszerszych granic emisję złotego, że trzeba ustalić jego nowy parytet na 9 zł. za dolara. Usłuchanie tych rad uważamy za najlepszy sposób do sprowadzenia państwa na bezdroża nowego, większego niż dotychczasowy, kryzysu.

A tego nikt u nas nie pragnie. Nie, nikt nie pragnie, przeciwnie, każdy z nas zdaje sobie sprawę, że tylko w Polsce skonsolidowanej, nie dotkniętej ponownie chorobą inflacji, może zapanować porządek. Do skonsolidowania stosunków jednak potrzebne są w pierwszym rzędzie zaufanie, zrównoważony budżet, aktywny bilans handlowy i dostateczna

ilość środków obiegowych. Zaufanie, to rzecz, która nie może być zdobyta od razu. Po tylu nieszczęsnych eksperymentach, zaufanie może wrócić tylko powoli; oczywiście, musi cały aparat administracyjno-polityczno-skarbowy odpowiednio być nastawiony, aby społeczeństwo nabrało przekonania, że wszystko w państwie dzieje się tylko pod kątem dobra państwowego, a nie na rzecz jakichś partji, której lub stronnictw. Polityka państwa nie może być nastawioną ani na wyznanie partyjne, a tem mniej na wyznanie religijne lub narodowe. To też kiedy w pamiętnych dniach majowych marszałek Piłsudski wystąpił z podobnym programem, to mimo walk ulicznych, które odbywały się na ulicach Warszawy, dolar nie wykazał poważniejszych skoków. W każdym innym wypadku, gdyby się była z lada jakiegolwiek powodu polała krew na ulicach Warszawy, to z pewnością społeczeństwo byłoby zareagowało daleko większym niepokojem, a spadek złotego byłby z pewnością nieproporcjonalnie większy.

I od czasu ugruntuowania się kierunku, zainicjowanego przez Piłsudskiego, zaufanie powoli rośnie, a uspokojenie umysłów staje się coraz widoczniejsze, chociaż przyznać trzeba, że stosunki ekonomiczne nasze nie uległy zmianie na lepsze. Raz na zawsze musi się rozwiązać legendę, jakoby Anglja interwenjowała na rzecz polskiej waluty, jakoby Niemcy, dla odciążenia importu polskiego,

naumyślnie podtrzymywały kurs polskiego pieniądza. Są to bajki, a w najlepszym wypadku złośliwe wymysły nieprzychylniej części prasy sowieckiej, która na gwałt chce skleić jakiś związek pomiędzy przewrotem; dokonanym przez Piłsudskiego a polityką antysowiecką Anglii. Twierdzimy stanowczo, że stosunki ekonomiczne w Polsce, od czasu przewrotu, istotnie nie uległy zmianom. Powoływanie się na aktywny bilans handlowy, na wzmożone wpływy podatkowe od czasu przewrotu majowego, nie jest zupełnie ściśle.

Polski bilans handlowy jest czynny już od października 1925 roku, a nie od maja b. r. a jego poprawa, o ile stoi w związku z wywozem węgla, nie jest istotna, lecz tylko przypadkowa, albowiem jest w ściślejszej łączności ze strajkiem górników angielskich.

O ile chodzi o wpływy podatkowe, to wpływy w styczniu były znacznie większe, aniżeli w lipcu roku bieżącego, wykonanie zaś budżetu nie wykazuje znacznych zmian, albowiem budżet min. Dziedzińskiego wynosił jeden miliard 840 tysięcy, a budżet min. Klarnera miliard ośmset jeden tysięcy. O ile chodzi o wzrost środków obiegowych, to i ten także minimalny, albowiem dn. 31-go maja obieg pokrytych biletów wynosił 448 milionów, a na 20 lipca wynosił 445 milionów, natomiast bilety niepokryte wykazują nawet w porównaniu

z dniem 31 marca i 20 lipca pewne zwiększenie, gdyż na 31 maja mamy w obiegu 425 milj. biletów zdawkowych, 20 lipca 427 milionów. Ponadto podnieść należy jeszcze fakt, który nader jest ważkim w stosunkach gospodarczych naszych. Faktem jest, że żniwa tegoroczne wypadły na razie znacznie gorzej, niż się spodziewano i znacznie gorzej, aniżeli żniwa zeszłego roku. A jednak nie można zaprzeczyć, że społeczeństwo nasze łęczy się i nie patrzy z pesymizmem w przyszłość.

Coraz więcej mnożą się głosy zaufania do Polski zagranicą i wśród własne siły wśród samego społeczeństwa rośnie. Nie aktywny bilans handlowy, ani też wzmożone wpływy podatkowe są powodem zmiany nastroju, lecz wzrost zaufania społeczeństwa w rząd i kierownictwo polityki państwa.

I pod tym punktem widzenia należy też traktować sprawę, którą poruszają obaj wyż wymienieni autorowie odnośnie do pomnożenia ilości znaków obiegowych i do potrzeby zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Pieniądz, krew organizmu społecznego i gospodarczego. Bez niego każdy organizm musi skończyć z powodu anemji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że polski organizm gospodarczy ma zapotrzebowanie na ten rodzaj krwi. Dziewięćset milionów w pieniądzu w połowie zdeprecjowanego, państwo 30-to milionowe, przy takim zwyczajnym obciążeniu podatkowym na jakie skazany jest obywatel polski, jest stanowczo za mało. Doprowadzi to do nieświeżej krwi do organizmu państwa polskiego jest stanowczo konieczne. Jednak p. Kordys ma rację jeżeli ostrzega przed zaciągnięciem nowej pożyczki zagranicznej.

Nie mówimy tego tylko dla tego, ponieważ uzyskanie pożyczki w obecnej chwili na korzystnych dla Polski warunkach byłoby niemożliwym, a jesteśmy tego zdania, że zaciągnięcie nowej pożyczki nałożyłoby na Polskę nowe obowiązki, bo obowiązek płacenia wielkich odsetek na rzecz zagranicy Niemcy powinny dla nas być przykładem odstrasającym. Kapitał angielski i amerykański w ostatnich dwóch latach napływał do Niemiec najrozmaitszymi kanałami i w najrozmaitszych formach, jako to we formie pożyczek komunalnych, towarowych, fabrycznych i państwowych. Ale z tych wszystkich pożyczek narosły ogromnie tytuły procentowe dla zagranicy, a dzisiaj Niemcy już uginają się pod ciężarem tych odsetek i narzekają na ten złoty deszcz dolarowy i funtowy, który na nich spływał. Są chwile w życiu jednostek i narodu, kiedy wykorzystany kredyt staje się przekleństwem, a nie dobrodziejstwem. To też p. Edward Rose myli się skoro sądzi, że tylko przy dopływie odpowiednich kredytów zagranicznych jest możliwy proces odródczenia się Polski.

Droga, na którą wstępuje obecnie rząd, przez rozszerzenie emisji Banku Polskiego, przez utworzenie Banku Dolarowego, dla ujęcia rezerwowanych walut obcych i kwot eksportowych, wydaje się nam właściwszą, niż wstąpienie na tę drogę, którą wskazują niepoprawni teoretycy pieniądza i głosiciele konieczności, zaciągnięcia pożyczki zagranicznej za wszelką cenę.

Widoki na poprawę stosunków, na utrzymanie się kursu dolara na obecnym poziomie, są oczywiście, ale do tego potrzebna jest w dalszym ciągu systematyczna praca nad skonsolidowaniem stosunków państwowych, nad szerszą rozbudową zaufania u własnych obywateli.

O ile uda się rządowi pogłębić to zaufanie, o ile nie tylko u góry, ale także i u dołu przeniknie zasada „salus rei publicae suprema lex”, bez oglądania się na stronnictwo i wyznanie, to bez pożyczki zagranicznej Polska stanie na tej wyżynie, na której chcą ją widzieć wszyscy obywatele, dbali o dobro i całość tego państwa.

Dr. Bernard Hausner  
poseł na sejm.

## Rozłam w N. P. R.

### N. P. R. — Lewica składa hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

POZNAN, 16.8 (tel. wł.). Wczoraj na zjeździe wojewódzkim N. P. R. nastąpił oddawna oczekiwany rozłam.

Na skutek teroru i niezgodnego z regulaminem partji obsadzenia zjazdu i niedopuszczenia prawnie obranych delegatów opozycyjnych, cała opozycja opuściła salę obrad i udała się do innego lokalu, gdzie ukonstytuował się zjazd opozycji. Byli na nim reprezentowane wszystkie okręgi partji województwa poznańskiego.

Do prezydium zjazdu wybrano, jako marszałka, posła Antoniego Ciszaka i jako ławników dra Karola Starka, inż. Adama Wallenstedta, oraz posła Waszkiewicza i p. Tomczaka. Sekretarzem red. Stanisław Grabowski. Zjazd powitali pp. Tomczak imieniem Pabjanic, pos. Waszkiewicz w imieniu Łodzi, Furmańczyk imieniem Częstochowy, Radlich im. Warszawy, Dogman w im. tygodnika „Nowej Sprawy Robotniczej”, red. Strauch im. „Przeglądu Porannego” i St. Grabowski w im. tyg. „Prawdy Odrodzonej”.

Powzięto rezolucje: 1) piętnująca zdradę NPR i demokracji przez poznańskie władze oddziału partji, uroczyste ogłasza je za odstępców i zdrajców i

w konsekwencji tego zrywa z niemi wszelkie stosunki organizacyjne, oraz konstytuuje się oddzielnie jako NPR lewica, której organem jest „Praca odrodzona”.

2. Zjazd wojewódzki NPR-lewicy wyraża hołd dla Marszałka Piłsudskiego za całą jego dotychczasową działalność dla Polski, w szczególności zaś za śmiałe podjęcie walki o odrodzenie moralne i polityczne Rzplitej, w której to walce cała polska klasa pracująca stoi twardo przy Jego boku.

3. Zjazd wyraża zaufanie dla rządu prof. Bartla i wzywa go do wytrwania na drodze gruntownej sanacji stosunków politycznych i gospodarczych kraju i oparciu się na szerokich masach ludu pracującego.

4. Zjazd stwierdza, że olbrzymie masy ludu pracującego i inteligencji demokratycznej w województwie poznańskim, czując się nierozłącznie związane ze wspólną macierzą, potępiają bezwzględnie separatystyczne dążenia małej grupki reakcyjnych warcholów z N. D., Ch. D., jak pp. Hertz i inni, którym patronuje wojewoda Bniński. Zjazd domaga się usunięcia p. Bnińskiego.

## Niemcy bez niedoboru.

„Vossische Zeitung” z dnia 14-go b. m. donosi:

O stanie finansów Rzeszy donoszą z dobrego źródła, że dochody Rzeszy ponad oczekiwania wynoszą w lipcu 708 milionów marek. W ten sposób deficyt obliczony na trzy miesiące w wysokości 160 milionów ustępuje miejscem nadwyżce kilka milionów. Ponieważ w nadchodzących miesiącach mają wpłynąć znaczne dochody z podatku majątkowego i spadkowego, przeto należy liczyć z całą pewnością że bieżący rok rachunkowy zostanie zamknięty bez niedoborów, o ile utrzyma się lekkie polepszenie się położenia gospodarczego. Ponieważ wydatki obra-

cają się w ramach budżetowych przeto minister finansów jest zdania, że dodatkowe kredyty związane z pomocą dla bezrobotnych będą mogły być pokryte z podwyższonych wpływów i oszczędności. W najbliższym czasie nie zamierza rząd zaciągnąć pożyczki.

Po podaniu w części handlowej dokładnego oświadczenia ministra finansów p. Reinholda w tej sprawie oświadcza Vossische Zeitung.

Naogół wynika ze stanu finansów Rzeszy, że skarbowa fałszywa jest uciekanie się do wysokich stawek podatkowych, że minister finansów słusznie postąpił, łagodząc ciężkie przesilenie gospodarcze zmniejszeniem podatków.

## Wybitny moskiewski działacz wojskowy o opozycji komunistycznej.

MOSKWA. Organ wojskowy „Krasnaja Zwiezda” przyniósł w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawy bardzo referat wybitnego sowieckiego działacza wojskowego, Babnowa, wygłoszonego w centralnej organizacji stronnictwa komunistycznego w Leninogradzie. Referat Babnowa zawiera między innymi szereg informacji, dotyczących jego i linii wytycznych opozycji komunistycznej.

Zdaniem Babnowa, przeszła opozycja komunistyczna trzy następujące fazy:

- 1) od walki na zjeździe do zorganizowania nielegalnej frakcji,
  - 2) stopniowe opuszczenie „leninizmu” i zbliżanie się do „trockizmu”,
  - 3) od wewnętrznych walk partyjnych do demagogii komunistycznej.
- Rozpatrując poszczególne fazy, Babnowa stwierdza: „Opozycja powstała już przed XIV. zjazdem i przeszła trzy etapy, a mianowicie: XIV zjazd

stronnictwa, plenam kwietniowy, i plenam czerwcowy. Na XIV zjeździe opozycja się skapłała, na plenam kwietniowym wznowił swe ataki przeciwko komitetowi centralnemu i zorganizowała swych przywódców, a na plenam czerwcowym weszła opozycja na drogę, prowadzącą do utworzenia nielegalnej frakcji, t. j. na drogę rozłamu.

„Towarzysz Trocki, który mileząc siedział przy stole przydzielającym, mówił Babnow, — nie był zrazu tak rozmowny, jak później na plenam czerwcowym. Ale już na pierwszym posiedzeniu plenarnym komitetu centralnego po V. zjeździe począł towarzyszy Trocki stopniowo ukazywać swe właściwe oblicze, popierając bez zastrzeżeń i wystąpienia towarzysza Zinowjewa i towarzysza Kamieniewa”.

Dalej stwierdza Babnow, iż akcja opozycji na plenam czerwcowym nie była rzeczowa, lecz nosiła raczej cechy demagogii. Demagogiczny był również wniosek Piatakowa, który domagał się rozpatrzenia przez zjazd kwestii zarobków robotniczych. Piatakow, który jest wiceprezsem ogólnorosyjskiej rady ekonomicznej, wystąpił ze swym wnioskiem bez wiedzy przydzielającego. Plenam lipcowy jest, zdaniem Babnowa, „nowym wiechem” w rozwoju stosunków wewnątrz stronnictwa komunistycznego.

„Opozycja nie występuje obecnie jako zorganizowana frakcja” sądzi Babnow, lecz wystawia zasadnicze wytyczne programowe, które nie są niezgodne z programem, jak wyparciem się zasad leninizmu. Kamieniew i Zinowjew stali się idejowymi niewolnikami Trockiego”.

Pod koniec swego referatu Babnow w ostry sposób wystąpił przeciwko Trockiemu, który, — zdaniem jego, — nie jest prawdziwym bolszewikiem. Przez tego napętlował Babnow w ostrych słowach nielegalną działalność Łaszewicza i Bielenki.

## Elektryfikacja Rosji.

MOSKWA. W myśl rzuconego przez Lenina hasła prowadzą władze sowieckie elektryfikację Rosji w bardzo szybkim tempie.

W ciągu ostatnich kilku lat uczyniła Rosja w tym kierunku znaczne postępy, choć oczywiście nie wytrzymuje jeszcze porównania z państwami zachodnio europejskimi.

Pierwsza elektrownia wiejska założona została w Rosji już w roku 1906. W chwili wybuchu rewolucji istniało w Rosji ogółem 55 elektrowni wiejskich. Do roku 1924 wybudowano 346 nowych elektrowni. Między innymi starają się wykorzystać pod każdym względem energię elektryczną. Obecnie znajduje w Rosji elektryczność szerokie pole zastosowania nie tylko w przemyśle, lecz i w rolnictwie, gdzie przy pomocy elektryczności poruszane są wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze.

Oczywiście nie można jeszcze na razie mówić o uprzemysłowieniu rolnictwa, ale bez wątpienia dojdzie do tego z biegiem czasu, o ile władze sowieckie w dalszym ciągu będą prowadziły elektryfikację wsi rosyjskiej w również szybkim tempie, jak dzieje się to obecnie.

Bardzo doniosłą rolę w elektryfikacji Rosji odgrywa utworzona nie dawno spółka akcyjna „Elektrostroj” która opracowała szczegółowy plan robót elektryfikacyjnych na wsi rosyjskich na przeciąg 5 cju lat. Po nieważ wykonanie tego planu, który przewiduje przeprowadzenie elektryfikacji zaledwie w kilku prowincjach obliczono na 250 milionów rubli, wątpliwym jest bardzo, by elektryfikacja całej Rosji została tak prędko przeprowadzona, bowiem finanse sowieckie nie będą w stanie na cel ten dostarczyć koniecznych środków pieniężnych.

Prócz tego nie wolno zapominać, iż wieś rosyjska odczuwa dzisiaj daleko dotkliwiej brak innych jeszcze w danej chwili ważniejszych urządzeń jako to: szkół, szpitali, stacji weterynaryjnych i t. d.

## Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

### Kwestje żydowskie na międzynarodowym kongresie studentów w Kazłowicach.

Na międzynarodowym kongresie studentów w Kazłowicach, rozważano kwestję postulatów żydowskiej inteligencji.

Głos zabrali żydowscy delegaci Teich, Zeitlin, Friedländer, Weltmann oraz panna Haber. Przemówienia ich wywarły tak silne wrażenia na obecnych, że pomiędzy flagami wszystkich narodowości, umieszczono również białą-niebieską.

Bardzo ciekawą była dyskusja na temat „numerus clausus”. Przewodniczący kongresu Hoffmann (Ameryka) interesował się szczególnie tą sprawą w Rumunii, na co zaprotestował przedstawiciel tegoż kraju.

Szczególny entuzjazm wywołała deklaracja żydowska, o uznaniu uniwersytetu w Jerozolimie jako duchowego pomostu między Wschodem a Zachodem.

Dr. Kohn, przewodniczący międzynarodowego biura studentów przy Lidze Narodów, zwrócił się do kongresu z prośbą o udzielanie wspo-

nianej instytucji stałych informacji o pracy żydowskich studentów w Jerozolimie.

Wśród rozmaitych rezolucyj, ciekawą była ostatnia, a mianowicie o ułatwianie przenoszenia się studentom żydowskim ze Wschodu na Zachód.

### Konferencja Mizrachistów.

W Antwerpii odbyła się światowa konferencja Mizrachistów, na której uczestniczyło 150 delegatów z Ameryki, Anglii, Holandji, Polski, Litwy, Łotwy, Austrii, Belgii i Palestyny. Posiedzenie zagał rabin Amiel (Antwerpja) w języku hebrajskim.

W imieniu jerozolimskiej egzekutywy przywitał obecnych Rabbi Meier Berlin.

Na przewodniczącego obrany został poseł Farbstein (Warszawa); a skład przydzium jest następujący:

Hermann Struck (Haifa), Raw M. Amiel (Antwerpja), Rabin Dr. Hoffmann (Frankfurt n. M.), Rabin Teitelbaum (New York), Rabin Ostrowski (Jerozolima), Rabin De Bries (Amsterdam), Rabin Faieus (Białystok), Rabin Brot (Polska), Neufels (Warszawa) i Dr. Federbuch. (Lwów).

### Żydowskie Zgromadzenie Narodowe na Litwie.

Zważywszy konieczność socjalno-religijnych stosunków żydowskiego społeczeństwa, towarzystwo Ezra za proponowało zwołanie drugiego zgromadzenia narodowego.

Jak wiadomo, pierwsze zgromadzenie narodowe, zostało rozwiązane przez poprzednie reakcyjne rządy na Litwie.

Inicjatorami zgromadzenia są socjaliści, którzy motywują konieczność powstania zgromadzenia, tym, że nie są wcale reprezentowani w Sejmie litewskim.

Koło parlamentarne żydowskie sprzeciwia się zwołaniu wspomnianego zgromadzenia, gdyż mogłoby podważyć jego autorytet w sejmie litewskim.

Jeśli zaś chodzi o reprezentację koła wobec społeczeństwa żyd., to jest ono wybrane przez 75 proc. ludności żydowskiej, i zdaniem członków tegoż koła w zupełności zasługuje na zaufanie żyd. społeczeństwa Litwy.



„SPRINTER NA STARCIE”. — ZNAKOMITA RZEŻBA SŁYNNEGO ARTYSTY L. SPRITZERA.

### „Radio-odczyt” o żydowskich pieśniach.

Kapelmistrz A. Kellermann wygłosił w Berlinie odczyt przez radio, o „żydowskich pieśniach i melodjach” z punktu widzenia historyczno-kulturalnego.

Orkiestra broadcastingowa zaś dała wieczorem „Kol Nidrei”, Brucha. „Deutsche Zeitung” jest z tego powodu zgorznaną i pisze:

„Niemiecka Rzeczpospolita, świętuje dzień „niemieckiego radja”.

### Skandal magdeburgski.

MAGDEBURG, 16 sierpnia.

Naczelny prezes sądu krajowego oraz prokurator generalny zajęli się kwestją pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego śledczego Köllinga oraz innych urzędników sądu magdeburgskiego.

Publikacja dyrektora krajowego sądu Hoffmana, oraz okoliczność, czy to Hoffmann spowodował przesłuchanie Schroedera, będzie przedmiotem badań prokuratorji.

### „Droga telegraficzna” czyli 6 i pół miesiąca.

WARSZAWA, 16. 8. (Tel. wł.) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Warszawie wysłał pewną sumę pieniędzy drogą telegraficzną do Włoch. Adresat nie mógł się tych pieniędzy doczekać, wobec czego alarmował nadawcę, aby interweniował w Banku, lecz bez skutku. W końcu pieniądze wysłane drogą telegraficzną nadeszły z sześciu i półmiesięcznym spóźnieniem.

# Metody rządzenia w Palestynie.

Znany pisarz i publicysta dr. Wolfgang Weisl, przebywający już od dłuższego czasu w Palestynie nadesłał do wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ następującą korespondencję. Dla informacji czytelników zaznaczamy, że p. Wolfgang Weisl jest sympatykiem odłamu w sjonizmie, reprezentowanego przez Żabotyńskiego. Grupa ta, jak wiadomo, zajmuje stanowisko opozycyjne wobec polityki, uprawianej w Palestynie przez mandatorjską angielską.

Red.

## JEROZOLIMA, w sierpniu

Jakie rządy są w Palestynie? Ze stanowiska neutralnego obserwatora jedna jest tylko odpowiedź: bez szmeru, dobrze i sprawiedliwie. Ze stanowiska obywatela Palestyny i z punktu widzenia mandata Ligi Narodów odpowiedź wypadłaby prawdopodobnie nieco inaczej.

Rządy są tak absolutne, jak w żadnym państwie na świecie, nawet w Rosji. Ustawy ukazują się cicho, bez hałasu, bez uprzedniego poinformowania ogółu. Jest ustawa dobra, zostaje w mocy. Jeśli ustawa zła — to odpowiednia grupa mieszkańców, dotknięta tych nią, może dowoli wołać i krzyżeć w gazetach i na zgromadzeniach. Ale to nie pomaga, chyba, że rząd nabierze przekonania, że jest wadliwą, że żądana zmiana nie sprzeciwia się linii politycznej angielskiej.

Ponieważ od czasu do czasu rząd zmienia w takich wypadkach ustawę, można w ogólności powiedzieć że rząd jest dobry.

Przemawiają na korzyść rządu cyfrowe rezultaty angielskiej administracji.

Po pierwsze: Od 1919 do kwietnia 1926 przybyły do Palestyny 100.000 Żydów, a emigracja ta nie spowodowała żadnych trudności natury ekonomicznej.

Po drugie: W ostatnich pięciu latach zaoszczędził rząd palestyński milion fantów, jakkolwiek w tym okresie zaczął spłacać długi i wybudował kolej Jaffa Jerozolima.

Po trzecie: Pokoju nie zakłócano w ostatnich pięciu latach, tak że załogę angielską zredukowano znacznie, choć w Syrii i na Libanie najostrzej szej walki się srożyły.

Po czwarte: Zasilek rządu angielskiego na załogę w Palestynie i Transjordanji zmniejszony został z 4 milionów fantów w r. 1921 na około 400.000 fantów w r. 1926, przyczem połowa przypada na siłą zbrojną w Transjordanji.

Po piąte: nadwyżka urodzin wynosi 200 na 10.000 więcej, niż gdziekolwiek w Malej Azji lub jakimkolwiek kraju europejskim.

Po szóste: Handel zagraniczny z 7 milionów funtów w r. 1920 wzrósł się w r. 1926 na 10 milionów. Budżet państwowy jest stale aktywny, zaś wydatki od trzech lat na ogół niezmienione. Mimo tych sukcesów jest ludność niezadowolona, a nawet z powodów politycznych.

Inną jest kwestja a Żydów zarząca Anglikom, że pod względem gospodarczym nie interesy Palestyny, ale interesy Anglii ma rząd ich na względzie. Pod względem kulturalnym zarząca Anglii, że administrację utrzymują na poziomie ustawodawstwa tureckiego, i że rząd angielski nie czyni niczego by pozostałości tureckie usunąć. Pod względem budżetowym idzie zarząd w tym kierunku, że Anglii dbają tylko o możliwie najwyższe dochody, jakie w danej chwili osiągnąć się mogą.

W końcu najważniejszy zarzut. W kwestiach narodowych rząd weale nie dba o te postanowienia mandatu, które popierają żydowską emigrację i zamknięcie, wiejskie osiedla żydowskie.

Co więcej większość palestyńskich Żydów ma wrażenie, że anglo-palestyński rząd pośrednio albo bezpośrednio podejmuje kroki, które szkodliwe dla tych obu postanowień mandatu.

Departament imigracyjny rozciga kontrolę nad każdym Żydem który do kraju przybywa. Potem przechodzi

imigrant przez ogień urzędów palestyńskich i brytyjskich konsulatów, zanim otrzyma wizę. Wreszcie dostaje się do urzędu portowego i przechodzi kwarantannę — potem grozi mu deportacja, jeśli się okaże, że jakiś zapodany przez siebie szczegół nie jest zgodny z prawą. Imigrant musi płacić funt podatku z pogłównego; w ostatnim roku imigranci zapłacili 34000 fantów, zaś rząd miał wydatków w kwocie 10,000 fantów.

Przed rokiem interwenjował sędzi wybar. Rotszyld, gdy imigrant, któremu w Hajfie kazano wrócić do kraju, wskoczył do morza i na ląd wstąpił. Albo inny wypadek: młoda dziewczyna, Gitla Zwick, która straciła rodzinę podczas pogromów ukraińskich postanowiła dostać się jako taryfka do Palestyny i gdy w Hajfie ją zawrócono od dała dla swego w Palestynie żyjącego brata 260 dolarów i rzuciła się do morza. Takich przykładów można podać całe tuziny: gdy ktoś w Palestynie stara się o przyjazd krewnych, musi wykazać, że może tę osobę utrzymać. Dowody te są bardzo trudne do przeprowadzenia.

Zresztą jest rzeczą przykrejszą od faktycznych utrudnień to, że każdy imigrant czuje, że rząd palestyński mu nie dowierza, że widzi w nim petenta, a nie takiego, który wraca do własnego domu...

Dr. WOLFGANG WEISL.

# Żart Henryka Mouniera.

Znany literat i karykaturzysta Henryk Mounier, twórca legendarnaj postaci Józefa Prudhomme'a, był niepoprawnym i niewyczerpanym w pomysłach żartownisiem.

Pewnego dnia w Paryżu zgłosił się do pewnego odźwiernego przy ul. Clichy i zapytał:

— Czy jest w domu Henryk Mounier?

— Henryk Mounier? — odparł mrukiwie odźwierny. — Tu niema żadnego pana Mouniera.

— Wybaczy pan, odparł żartowniś, w tej chwili jest tu właśnie, bo to ja jestem Henrykiem Mounierem. I odszedł, śmiejąc się wesoło.

Na drugi dzień przebrany nie do poznania, zjawił się znowu u tego samego odźwiernego.

— Czy pan Henryk Mounier jest w domu?

— Nie, panie, niema go.

— Pan się myli, drogi panie, Henryk Mounier jest tu, bo to ja sam nim jestem i właśnie w tej chwili stoję. Cerber wpadł we wściekłość i przepędził kpiarza, grożąc:

— Niech no panu wpadnie do głowy jeszcze raz tu przyjść, a nie miną pana cięgi tą oto miotłą.

Henryk Mounier odszedł, zacie-rajac ręce.

Właśnie tego samego dnia był u niego krawiec i w ten sposób natrętny, nie zważając na obecność znajomych gospodarza, domagał się wyrównania rachunku. Nie wiele myślał, pisze nasz żartowniś do tegoż wierzyciela bilet następujący:

„Drogi panie!  
Odziedziczyłem mały spadek, który mi pozwala wywiązać się ze zobowiązań względem moich dostawców. Niech pan przyjdzie jutro do mnie do mojego nowego mieszkania, ulica Clichy Nr 8, gdzie uiszczę panu całą należność.  
Z szacunkiem Henryk Mounier.“

W oznaczonym dniu krawiec udał się rzeczywiście pod wskazany adres i zwracając się do odźwiernego pyta:

— Czy pan Henryk Mounier jest w domu?

— Co? Znowu pan tu — wrzas-

JÓZEF OPATOSZU.

# PATRYOTYZM.

Pa Włodzimierz Warszawski, w którego rodzinie już było więcej krwi polskiej niż żydowskiej, w stanie zdenerwowanym wziął swego czternastoletniego chłopca na przesłuchanie. Marzył to bardzo ojca, że jego syna wysłano na dwa dni z gimnazjum za jego żydoństwo.

— Cóż znowu Zygmancie? — i ojciec wyprostował się w swoim fotelu.

— Ja nie dam się obrazić!

— Kto cię obraził?

— Polscy nauczyciele.

— Dlaczego tylko ciebie?

— Nie tylko mnie — podskooczył chłopak — wszystkich nas obraził... Dał klasie temat: „Żydzi i bojkot“. Cóż więc miałem pisać? Kronenberg napisał że bojkot jest jedynym zbawieniem, jedynym sposobem, w jaki pozbyć się można Żydów. A ja napisałem, że bojkot jest niebezpieczeństwem i hańbą dla Polski... dlatego wyklaczono mnie na dwa dni...

Ojciec mu nie nie odpowiedział. Czuł, że stał się ofiarą swego żydoństwa, on bowiem jeden z pośród wspaniałych

wszystkich braci — dotychczas pozostał jeszcze Żydem. Bolało go to bardzo, że Zygman jego cierpi, czuł bowiem, że ma stąsność. A w głębi duszy był zadowolony, że syn jego posiada damę, jednakowoż bał się takich warjaetw. Dziwił się skąd do niego taki syn przychodzi. On sam pozostaje w zgodzie z całym światem i chociaż jest Żydem żyje w przyjeźn z całą arystokracją polską. Zygman bał się, wiedział, jak się „psuje“ z dnia na dzień. Wprawdzie nie ma żydowskich towarzyszy, lecz to nie nie znaczy — po wietrze zarażone jest żydoństwem.

Warszawski żałował że pozostał jeszcze Żydem. Jego bracia już dawno zmienili swoje nazwiska, a ich dzieci już nie nie wiedzą o tem, że są Żydami. Niestety, nie tak jak jego Zygman.

W swojej bojaźliwej fantazji widział, jak obrażony Zygman przychodzi do domu, nie lubi swych rodziców, rzadko do nich się odzywa i zaczyna mówić po żydowsku.

Pelen strachu Warszawski westchnął, powiedział synowi że może pójść a sam pozostał w swoim gabinecie i medytował nad tem, co teraz począć.

Na drugi dzień w południe przybył Warszawski z Zygmanem do dawnego miasteczka niemieckiego i zajęli do niemieckiego gimnazjum.

— Czego pan żąda?

— Chcę syna mego dać do gimnazjum.

— Czy pan Niemiec?

— Nie, jestem Polakiem.

— Żałujemy bardzo, lecz nie możemy przyjąć pańskiego syna. Gimnazjum jest tylko dla Niemców. Polaków i Żydów nie wolno nam przyjmować bez zezwolenia polskiego inspektora.

Tak więc?

— Tak, mój panie. O ile inspektor zezwoli, to chętnie przyjmimy pańskiego syna.

Inspektor, Polak z Poznania, wysłuchał Warszawskiego i był zdziwiony.

— Czy pan jeste Niemcem?

— Nie, jestem Polakiem.

— Więc po co pan daje swego syna do niemieckiego gimnazjum?

Warszawski bał się własnej myśli chwilę cierpiał, wreszcie zawołał:

— Prawdę mówiąc, nie chce, aby syn mój stał się Żydem.

— Czy on nie jest Żydem?

— Nie, on jest Polakiem mojąszowego wyznania.

— A obawiasz się pan, że w polskim gimnazjum zostanie Żydem?

— Tak panie, antysemityzm w polskim gimnazjum jest taki wielki, że nawet Polacy mojąszowego wyznania, stają się napowrót Żydami... I tego,

# CIEKAWY WIADOMOŚCI.

— Nowojorskie pisma donoszą, że Chaplin zamierza wystąpić w napoleońskim filmie, jako Napoleon.

— Nakładem państwowym wyszły trzy tomy zbiorowych dzieł Jesienina.

— Leomid Andrejew pozostawił w rękopiśmiennej spuściznie niedrukowane dotychczas dramaty pt. Samson w kajdanach.

— Królowa rumuńska oddała czeskiemu kompozytorowi Niedbalowi libretto do opery.

— Znany „menager“ (impresario) amerykański Morris Gest rodem z Lontwy, został przyjęty przez Mussoliniego. Włoski dyktator chcąc pozyskać amerykańskiego dyktatora reklamy, dał mu z nim razem fotografować.

— Znany historyk włoski Ferruccio sprządał pewnemu wydawnictwu książkę p. t. „Demokracja we Włoszech“ wydawnictwo zaś to ustąpiło swą prawa firmie Gorbaccio. Niezadowolony z obrotu rzeczy autor napisał do nowego nabywcy list tak ostry i nieprzyjmiły, że sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał go na 50 lirów grzywny.

— W Marienbadzie zmarł rektor uniwersytetu niemieckiego w Pradze, Ludwik Spiegel. Zmarły, był przywódcą niemieckiej partji demokratycznej. Był on znanym specjalistą prawa międzynarodowego.

— Dzienniki donoszą z Mont Marsan, że pożar zniszczył w okolicy kilkaset hektarów lasu.

— „Le Matin“ donosi z Londynu o pożarze wielkiej fabryki lakierów. Dwie osoby zostały ciężko poparzone. Straty wynoszą około 100 tysięcy f. sz.

— Na skutek gwałtownych ulewnych deszczów znaczna część miasta Barcelony i szereg miejscowości podmiejskich zostało zalane wodą. Są liczne ofiary w ludziach. Wyłowiono już kilku topielców.

— W Angorze dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych turecko-holenderskiego traktatu handlowego.

— Czechosłowacki pułkownik lotnictwa, Skala, przedsięwziął wczoraj lot około państw Malej Ententy. Rozpoczął on lot o godzinie 4-ej z Pragi i powrócił o godzinie 18-ej. W ciągu czternastu godzin przeleciał on przez Nowy Sad, Białogród i Bukareszt.

— Ja panu zaraz pokażę Henryka Mouniera!

I na plecy niewinnego, krawca spadł grad uderzeń drzewcem miotły z rąk rozświeczonego dozorcyl!

Poszkodowany szukał zadośćuczunienia przed trybunałem, ale Henryka Mouniera uwolniono.

panie, właśnie się boję... nie chce zepsuć mego syna. I dlatego wpadłem na myśl oddeć go do niemieckiego gimnazjum, a nad jego polskością będę już w domu czuwał...

Mądry Polak z Poznania zrozumiał Żyda. Zastanowił się czy nie byłoby dobrze wykorzystać sytuację i nie mieckie gimnazjum spolonizować i rzekł po chwili:

— Słusznie, słusznie panie Warszawski to jest mądra myśl... Gdyby Polska miała dużo takich Żydów... ot napiszę zaraz list do dyrektora... Proszę siadać, dlaczego pan stoi?

Inspektor napisał list, wręczył go Warszawskiemu i zwrócił się do jego syna:

— Mam nadzieję, że młody pan odpowiednio wykorzysta polski patriotyzm i zapozna swych niemieckich kolegów z naszymi polskimi pisarzami. Myślę, że Polska nie zawstydzi się przed nimi...

Młody Warszawski wyleczył się po trzech miesiącach ze swego żydoństwa, założył między Niemcami stowarzyszenie, w którym czytywał z nimi Mickiewicza i Słowackiego i zapoznał ich z polskim mesjanizmem...

(Tłum. G. Kanferowa).

# Wiadomości sportowe.

## TURYŚCI—RUCH (Wielkie Hajduki) 2:0 (1:0).

Inauguracyjne zawody z cyklu o mistrzostwo Polski wypadły, w całym jego słowa znaczeniu, na korzyść mistrza okręgu łódzkiego.

Po ciężkiej walce, z boiska zeszedli turyści bogatsi jeszcze o jedno zwycięstwo no i co najważniejsze ze zdobycia bramki, bo z dwoma punktami.

Na zwycięstwo to Turyści w zwycięstwie zasłużyli, gdyż górowali nad przeciwnikiem w każdej linii, ambicją i techniką. Wyniku końcowego tego meczu, nie można uważać za odpowiadający przebiegowi gry. Turyści nie nadzwyczajna gra bramkarza górnosłazaków, wyjechali by goście Wielkich Hajduk z bagażem bramkarzy, którym mniej więcej 5 do 1 względnie 1. Podajemy do jednego, gdyż ten zasłużył sobie na punkt honorowy.

Gra była prowadzona w bardzo dynamicznym tempie, tak że licznie zebrana publiczność, zmieniającymi się co chwila sytuacjami emocjonowała się bardzo. Wogóle zawody wczorajsze zaliczyć można do najciekawszych w roku bieżącym.

Ruch przyjechał w składzie osłabionym lekko, gdyż bez Soboty. Nie wynęto to jednak ujemnie na przebiegu gry, gdyż zastępca Soboty stał w pełni na wysokości zadania.

Przed sędzią p. Ziemiańskim drużyny stają w następującym składzie: Ruch. Kremer, Kuc, Kesz, König, Gęsiór, Badura, Bartoszek, Löwe, Kusz, Frost.

Turyści: Michalski, Marczewski, Kahan, Wieliszek, Hinc, Michalski, Kubik II, Kubik I, Kulawiak, Hermans. Po wylosowaniu boiska Turyści rozpoczęli grę i pierwszy ich atak odbija się na obronie i piłka wraca z powrotem na środek boiska.

Dwa zespoły zmagają się ze sobą przez pierwsze dziesięć minut na środku boiska. Turyści badają przeciwnika, Ruch natomiast bada przeciwnika i boisko.

Dopiero od 10 minuty kiedy to Kulawiak po raz pierwszy zmusza do interwencji bramkarza gości zaczyna się gra szybka przy zmiennej przewadze.

Z każdą jednak chwilą fioletowi coraz bardziej opanywiają sytuację. Atak ich coraz częściej podsuwa się pod bramkę przeciwnika.

W 16 minucie po ładnej kombinacji Kubika I z bratem ten ostatni ostro strzela na bramkę, lecz wspaniały Kremer w ładnym stylu wyjaśnia sytuację.

Niespełna dwie minuty później Ruch się rewanżuje niebezpiecznym atakiem, lecz Michalski I likwiduje w ładnym stylu. Szybkie obrony skrzydła gości stale zasilane przez pomocników stwarzają kilka niebezpiecznych sytuacji, minuta 20 i 22. Specjalnie napad gości przerywa się prawą stroną, nie mając w lewym obrońcu Turystów zbyt silnej zapory. Minuta 25 przynosi bardzo niebezpieczną sytuację dla miejscowych, przytomnie obronioną przez bramkarza.

Turyści zaczynają teraz więcej atakować, skrzydłami co też im wychodzi bardzo na korzyść. Coraz częstsze strzały na bramkę nie przynoszą jednak naszym mistrzowi, tak bardzo oczekiwanej bramki.

Winę ponosi również w części i napad łodzian, który bardzo nerwowo grając, w pewnych sytuacjach pod bramką tracił głowę.

W 39 minucie łodzianie przeprowadzają ładnie kombinowany atak obronowy z trudem przez Kesz na kórner. Michalski II ładnie wybija piłkę z rogu, w kwintesencji czego pod bramką gości wytwarza się zamieszanie.

Kremer dobrze kryty przez łodzian nie może mimo wysiłków schwycić piłkę. Zamieszanie to wreszcie wykorzystuje Kubik St., który silnym przyziemnym strzałem zdobywa prowadzenie

### 1:0 dla Turystów.

Minutę przed końcem pierwszej połowy Michalski II ma możliwość powiększyć rezultat, lecz z pięciu metrów strzela, a piłka ocierając się o słupek idzie w aut.

W czasie przerwy korzystając z grzeczności sędziego, który zechciał poświęcić nam parę minut przeprowadzamy króciutki wywiad.

— Jak się panu sędziemu podoba mistrz Łodzi.

— Owszem bardzo. Stoi wyżej taktycznie od Ruchu. Podoba mi się

specjalnie Wieliszek i Kubik II, który jest świetnym biegaczem.

— A jak panu sędziemu podobają się zawody, pytamy dalej.

— Owszem są bardzo ciekawe. Turyści mogliby zdobyć więcej bramek, gdyby nie wielka nerwowość, z którą prowadzą zawody.

— A co pan sędzia powie do górnosłazaków?

— Górnosłazacy technicznie są bardzo dobrzy, jedynie napad ich unieszkodliwia dobra pomoc łodzian jak również Kahl.

Przerywamy rozmowę dziękując bardzo, gdyż pan Ziemiański delikatnie

zerka na zegarek, znak że czas już dalej prowadzić zawody.

Po przerwie zaraz w pierwszej minucie Kuc pada na kolano i zmuszony jest zejść z boiska.

Ruch gra wobec tego w dziesiątkę przez 15 minut po upływie których wchodzi z powrotem na boisko z kolaniem obandażowanym.

W drugiej minucie Turyści zapraszają murowaną sytuację. Bramkarz gości wybiega z bramki nadbiega Kubik I, który speszony przez Kremera strzela koło słupka.

W 17 minucie sędzia dyktuje rzut wolny dla Ruchu. Niebezpieczną sytuację wyjaśnia Kahl.

Od tej chwili Turyści posiadają stałą przewagę nad gośćmi. Strzały na bramkę padają jak z rogu obfitości. Fenomenalny wprost bramkarz górnosłazki z kocią zwinnością najpewniejsze strzały wyłapuje.

W 36 minucie drugiej połowy z podania Hermansa Kulawiak zdobywa gola

2:0

Pięć minut później Kubik II opuszcza boisko ze skontuzjowaną nogą. Po opatrunku wbiega z powrotem, by dalej bronić barw klubowych.

Pomimo obustronnych wysiłków rezultat pozostaje niezmienny.

Sędziował bardzo dobrze pan Ziemiański z Krakowa.

Kórnerów 4—2 dla Ruchu. Licznie zebrana publiczność (8 tysięcy osób), frenetycznymi oklaskami nagradza ładną i celową grę Turystów.

### Ocena graczy.

#### Turyści.

Michalski w bramce nie miał wiele pracy. W momentach gdy zmuszony był interwenjować stał na wysokości zadania.

Marczewski słabszy od swego partnera, chwilami był dobry.

Kahl najlepszy gracz na boisku likwidował w zarodku wszelkie zakusy bramkowe przeciwnika.

Kahan, słabszy był niż zwykle. Waliszek, zadokumentował raz jeszcze, że śmiało może być uważany za najlepszego pomocnika Polski.

Hinc bardzo pracowity. Michalski II nie powinien marnować czasu. Po wyrobieniu pozycji powinien natychmiast centrować.

Kubik II bardzo pracowity, był dużą pomocą.

Kubik I słabo orjentował się pod bramką zaprzepaścił jedną pewną sytuację. Zapisać to należy na karb silnego zdenerwowania, które się i jemu udzieliło.

Kulawiak, najlepszy łącznik w Łodzi. Strzały jego budziły podziw.

Hermans słaby.

#### Ruch.

Kremer pokazał na niedzielnych zawodach fenomenalną wprost grę. Zaliczyć go można do najlepszych bramkarzy Polski.

Kuc lepszy od swego partnera, wyjaśnił kilka niebezpiecznych sytuacji. Kesz w spotkaniu z Ł. K. S. był lepszym.

König słaby, był najgorszym graczem na boisku.

Gęsiór nie mógł sobie dać rady z Kubikami.

Badura grał lepiej niż jego partnerzy.

Bartoszek, najslabszy w linii napadu.

Löwe bardzo dobry, kilkakrotnie jego strzały z trudem wyłapywał Michalski.

Kusz, nie wiele mógł zdziałać, gdy Wieliszek w zupełności go unieszkodliwił.

Kotzy, bardzo dobry, wyróżnił się szybkim startem i prędką orientacją.

Frost szybko-biegacz, ładnie centruje, naogół dobry.

## Hakoach—W. K. S. 5:4 (2:3).

### Sensacyjne zwycięstwo Hakoachu.

W sobotę na boisku D.O.K. IV odbyły się ostatnie zawody o mistrzostwo kl. B. na rok 1926 między Hakoachem a W. K. S.

Rewanżowe to spotkanie żadnej zmiany wprowadzić w tabeli nie mogło, gdyż bez względu na rezultat W.K.S. miał już zapewnione przejście do klasy A.

Nie rozchodziło się więc tutaj o te tak cenne 2 punkty, rozchodziło się o rezultat. Czy ostateczny egzamin Wojskowy Klub Sportowy zda celując, czy się też potknie. Przeciwnik wojskowi mieli równorzędne, gdyż Hakoach z równym powodzeniem ma wszelkie dane po temu, by znaleźć się w pierwszej klasie.

Potknęli się jednak po rozpaczliwej walce wojskowi. Szala zwycięstwa, która zdawać by się mogło przechyliła się na stronę W.K.S. bezapelacyjnie, nagle, dzięki ambicji drużyny biało-niebieskich zmieniła zupełnie położenie. Hakoach wygrał i to w zupełności zasłużenie.

Biało-niebiescy zamykają swój bilans punktowy o mistrzostwo kl. B na rok 1926 jeszcze jednym zwycięstwem.

Do zawodów powyższych drużyny wystąpiły w następującym składzie:

#### HAKOACH:

Lipski, Ajzenberg, Zaklikowski, Halberstadt, Steinbok, Wałach, Harcstark, Segal, Rabinowicz, Edelbaum II, Lipszyc.

#### W. K. S.:

Silberberg, Karasiak, Millich, Gosławski, Błaszczczyński, Strauch, Strycharski, Sowiak, Magin, Szumlak, Czernik.

Po wylosowaniu stron, rozpoczął grę W.K.S. Piłkę odbiera Wałach i silnym strzałem wypuszcza for Segalowi. Ten ostatni po ominięciu kilku graczy zostaje sfaulowany na polu karnym przez obrońcę wojskowych.

W kwintesencji tego sędzia p. Kozielski dyktuje jedenasto-metrowkę, pewnie wykorzystaną przez Segala.

Wojskowi poraż wtóry rozpoczną z grą Hakoachu. Wszelkie ich akcje paralizują tyły Hakoachu.

W 16 minucie po bardzo ładnej kombinacji trójki napadu, H. zdobywa drugi punkt dla swych barw.

#### Hakoach prowadzi 2:0.

Po uporczywej walce, która była skawicznie przerywana przez pod jedną bramki pod drugą, dopiero w 32 minucie udaje się Szumlakowi silnym strzałem zdobyć pierwszą bramkę dla W.K.S.

Temuż graczowi udaje się zupełnie niespodziewanie dwie minuty później wyrównać rezultat.

Nie peszy to jednak zupełnie je denastkę biało-niebieskich, którzy też z wielką ambicją prą do bramki przeciwnika by szale zwycięstwa przychylić na swą korzyść.

Nie udaje się to im jednak, wojskowi natomiast w 42 minucie ze strzału Magina uzyskują prowadzenie, i pierwsza połowa kończy się przy stanie bramek 3 do 2 dla W.K.S.

Po przerwie zdawać by się mogło że Hakoach po jeszcze 45 minutowej walce opuści boisko pokonanym.

Przypuszczenie to staje się pewniejszym, gdy w 16 minucie udaje się Gosławskiemu umieścić pewnym strzałem piłkę w siatce.

W 27 minucie Szeinbok schodzi z boiska z nadwyręzoną przy upadku, ręką.

Od tej chwili gra Hakoach w dziesiątkę.

31 minuta przynosi za faul wojskowych rzut karny, który Segal zamienił na gola.

Cztery minuty później Lipszyc dalekim silnym strzałem paruje piłkę na bramkę i biało-niebiescy wyrównują.

W 38 minucie sędzia dyktuje rzut karny i Segal pewnie silnym strzałem w lewy róg ustanawia końcowy rezultat 5 do 4 dla Hakoachu.

W ostatniej minucie wojskowi wytworzyli niebezpieczną sytuację przed bramką H, a strzał Szumlaka odbija się o poprzeczkę i okazja wyrównania przepada bezpowrotnie.

#### Kórnerów 6:3 dla W. K. S.

Z trudnego zadania sędziowania tego meczu wywiązał się pan Kozielski bardzo dobrze wyłapując wszelkie faule, oraz trzymając w ryzach obie drużyny.

Publiczności 1000 osób. N.

## Hasmonea I—Hakoach II

3:2 (1:1)

Sędziował p. Gutter dobrze.

### Pierwszy występ graczy wiedeńskiego Hakoachu w barwach amerykańskich klubów.

NEW YORK, 14. 8. Odbył się tutaj mecz pomiędzy repr. footballową stanu New York a drużyną Brooklyn Wanderers, w której wystąpili poraz pierwszy gracze wiedeńskiego Hakoachu — Schoenfeld, Neufeld, Eisenho-

ffer oraz Kalman Konrad, zaangażowani niedawno do Ameryki, Brooklyn Wanderers zwyciężył w stos. 10:1, przyczem najpiękniejszą grę pokazali gracze wiedeńscy, zdobywając wszystkie prawie bramki.

Wschód  
słońca  
4 m. 21

Sierpień  
**17**  
Wtorek  
7 Elul

Zachód  
słońca  
18 m. 58



**Osobiste.**

Onegdaj odbył się w Wiedniu ślub p. Anny Ejtingonówny — córki znanego przemysłowca i cenionego działacza, stojącego na czele całego szeregu instytucji społecznych pana Borysa Ejtingona — z p. drem Kirschnerem, wybitnym chirurgiem wiedeńskim.

**Z „Jardeni.”**

Zarząd podaje do wiadomości ogółu członków, że dziś, dn. 17 b. m. o godz. 7 ej wiecz. odbędzie się VI y „wtorek sjonistyczny”, na którym kol. M. Malin wygłosi referat: „Rozwój poczucia narodowego u Żydów”.

**Ze szkoły im. Szalom—Alejchema.**

Hebrajska koedukacyjna szkoła powszechna im. Szalom — Alejchema Tow. Żyd. Szkoły Powszechnej i Wychowania Przedszkolnego w Łodzi (Południowa 11) przechodzi z nowym rokiem szkolnym pod nowe kierownictwo doświadczanego pedagoga p. Chama Chuwena i zostaje przekształcona na 7-ia klasową szkołę powszechną.

Abiturjenci szkoły im. Szalom—Alejchema będą mogli wstępować do V ej klasy żydowskich szkół średnich. Istniejąca przy szkole freblówka zostaje z nowym rokiem szkolnym przeniesiona do większego lokalu w centrum miasta przy ul. Sienkiewicza 8. Również freblówka zostaje zreorganizowana i system jej dostosowany będzie do najbardziej nowoczesnych wymagań pedagogiki dziecięcej. Kancelaria szkoły i freblówki przy ul. Południowej 11, front I-e p. przyjmuje już zapisy.

**Gdzie można otrzymać pracę?**

Państwowy urząd pośrednictwa pracy poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad. **Na wyjazd w kraju:** w oddziale dla robotników i rzemieślników: 150 pracowników do kultur leśnych. **Wyjazd nastąpi w dniu 28 sierpnia 1926 r.**

O warunkach płacy i pracy można się dowiedzieć w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi, ulica Kilińskiego 52.

**Co zdrożało a co staniało?**

W okresie pierwszych 2 tygodni sierpnia ujawniła się na rynku spożywczym w Łodzi tendencja niejednolita. W pierwszym rzędzie podkreślić należy podrożenie cen mąki o 5 — 10 proc. Zauważyć się daje ostatnio pewien brak mąki krajowej i pojawienie się na rynku łódzkim mąki amerykańskiej. Zwyżka cen mąki oraz wynikające stąd podrożenie chleba wszystkich gatunków o 5 — 10 proc. pozostaje w związku z tendencją zwyżkową na zboże. Zniżkę zanotować należy w dziale towarów kolonialnych, jakkolwiek nie jest ona tak znaczna, jakiejby spodziewać się należało po spadku dolara. Zniżka objęła również masło, chociaż nabiał wykazuje naogół tendencję stałą, a jajka ostytnio — wybitnie zwyżkową. Zwyżka dotyczy też kartofli, które osiągnęły ostatnio cenę 9 — 10 zł. za korzec w sprzedaży hurtowej. (e).

**Po zawieszeniu w czynnościach d-ra Samborskiego.**

**Czy powinien on otrzymać pensję?**

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu kasy chorych, na którym zapadnie ostateczna decyzja co do ewentualnego wypłacania połowy poborów zawieszonemu w czynnościach urzędowych dr. Samborskiemu. Zawieszenie to nastąpiło na sobotnim posiedzeniu zarządu kasy, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem wysłanej specjalnie do Bydgoszczy komisji Zarząd postanowił zawiesić dr. Samborskiego do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy nadużyć w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy, w którego księgach bu-

chalteryjnych figuruje pozycja 2.800 guldenów, pobrana jako prowizja przez dr. Samborskiego za uzyskanie zagranicznej pożyczki dla tego banku.

W sprawie wypłacania dr. Samborskiemu połowy poborów podczas okresu trwania jego zawieszenia, co przewidziane jest w odnośnych przepisach i umowie wyłonila się na sobotnim posiedzeniu zarządu poważna różnica zdań wobec czego ostateczne decyzje odłożono do dnia dzisiejszego. Narazie czynności dyrektora kasy pełnić będzie p. Szuster.

**Na psie budy starczy pożyczka budowlana.**

**Łódź, jak zwykle potraktowano po macoszemu.**

W ub. tygodnia bawiła w Warszawie specjalna delegacja tow. Lokator. Delegacja ta odbyła szereg konferencji z przedstawicielami min. skarbu oraz dyrekcji banku gospodarstwa krajowego.

Na konferencjach tych poruszono konieczność udzielenia Łodzi wydatniejszych kredytów na wykończenie budujących się domów i na podjęcie planowej akcji budowlanej w tym, tak upośledzonym pod względem warunków zdrowotnych i higienicznych, mieście.

Okazało się jednak, że o wyasygnowania na ten cel przez min. skarbu znaczniejszych kredytów nie może być

mowy. Pomimo obietnic min. skarbu cała sama, jaka narazie będzie mogła Łódź dysponować, nie przekroczy... 800 tys. zł., zamiast koniecznych kilku milionów. Wobec tak słabego zainteresowania się tą sprawą ze strony min. skarbu, która w Łodzi łączy się ściśle z zagadnieniem palącym bezrobocia i walki z nim — delegacja łódzka postanowiła wejść w ścisły kontakt z warszawskimi organizacjami lokatorskimi. Wynikiem odbytych w tej sprawie narad będzie wspólna akcja a prezesa rady ministrów prof. Bartla, jaka podjęta zostanie już w dniach najbliższych. (c)

Dnia 14 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach  
**b. p. Mojżesz Aron Szerszenowski**  
założyciel i członek zarządu naszego Towarzystwa.  
W zmarłym tracimy człowieka o kryształowej duszy, któremu losy naszej instytucji były wyjątkowo drogie i bliskie serca.  
Cześć Jego świetlanej pamięci!  
Zarząd Tow. Szerzenia Pracy zawod. rolnej wśród Żydów  
**„Ort” w Łodzi.**

**Dokąd emigrować?**

**NIEMCY.** Kampanja emigracyjna zakończona. Na jesień, być może, pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie jeszcze na około 2000 osób do kopania kartofli.

**FRANCJA.** Wzmogło się zapotrzebowanie nad dzierżawców rolnych. Urzędowi emigracyjnemu udało się dzierżawców takich lokować bez wymaganej kaucji; próby dały wyniki dodatnie. W najbliższym czasie należy spodziewać się, że na dzierżawach rolnych we Francji osiądzie jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

**MADAGASKAR.** Urząd emigracyjny omawia z władzami francuskimi sprawę zatrudnienia kilkunastu tysięcy robotników rolnych przy budowie kolei na Madagaskarze.

**POLNOCNA AFRYKA.** W sferze omówień znajduje się również sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo, specjalna delegacja polska która te tereny zwiedzała, wydała w sprawie tej sąd przychylny.

**KANADA.** Na widoku jest najem kilkunastu tysięcy robotników przemysłowych do budowy kolei w Kanadzie.

Władze kanadyjskie na sprawę tę patrzą przychylnie, a urząd emigracyjny w swoim czasie publicznie o decyzjach obwieści.

**BRAZYLJA.** Bezpłatny przewóz do Brazylii został, narazie, przez władze brazylijskie wstrzymany.

**RUMUNJA.** Mogą znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani robotnicy przemysłu szklanego i włókienniczego.

**Wizy dla turystów jadących do Palestyny.**

Jadący do Palestyny nie mogli otrzymać wiz, jeżeli ich paszporty zagraniczne wydane były z terminem krótszym, niż 6 miesięcy. Ponieważ bardzo trudno jest otrzymać paszport z dłuższym terminem, tatarski rząd palestyński poczynił starania u rządu palestyńskiego o skasowanie tego rozporządzenia.

Wczoraj rząd palestyński otrzymał odpowiedź, że rząd palestyński pozwala już przyjeżdżać turystom, mającym paszporty z terminem trzymiesięcznym.

**Wojewoda Jaszczolt w Warszawie.**

Wojewoda Jaszczolt wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy. W stolicy p. wojewoda odbędzie konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Młodzianowskim. (r)

**Pogrzeb dzielnego strażaka.**

Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb zmarłego członka ochotniczej straży ogniowej Aleksandra Kirszteina.

Zmarły od początku istnienia w Łodzi straży ochotniczej służył jej wszystkimi siłami narażając swoje życie i zdrowie w walce ze strasznym żywiołem, jakim jest ogień.

Na miesiąc wiecznego spoczynku odprowadzali zmarłego wszystkie oddziały straży ogniowej z pochodniami spowitemi kirem żałobnym. (r)

**Dziś zdecydowane będą postulaty pracowników miejskich.**

Jak nam komunikują z urzędu wojewódzkiego w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji mieszanej do uregulowania zatargu na tle żądań pracowników miejskich. Z ramienia urzędu wojewódzkiego przewodniczyć będzie p. radca Kozłowski. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele magistratu i związku pracowników miejskich. Na posiedzeniu powyższemu uchwalone zostaną wnioski, które po opinowaniu przez województwo przesłane zostaną magistratowi do wykonania. (o)

**Jak chorują łodzianie?**

W ciągu miesiąca lipca w lecznicach i ambulatoriach fabrycznych udzielono 84.360 porad lekarskich w tym w lecznicy 1-ej 22.989 porad (27 proc.), w lecznicy 2-ej — 22.700 porad (26,7 proc.), w lecznicy 3-ej — 16.669 porad (20,8 proc.), w lecznicy 4-ej — 6.444 porad (7,6 proc.), w lecznicy 6-ej — 2286 porad (2,7 proc.), w lecznicy 7-ej — 5452 porad (6,5 proc.), w ambulatoriach fabrycznych 7870 porad (9,2 proc.).

W tymże okresie ilość porad lekarskich chorych obłożnie wynosiła 14.022.

Pogotowie położnicze wzywane było w 180 wypadkach, pogotowie dla nagłych wypadków w 1121 wypadkach.

**Epidemji szkarlatyny niema.**

Z powodu wzmianki w dziennikach łódzkich o jakoby panującej w Łodzi epidemji szkarlatyny oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej stwierdza na mocy danych statystycznych, iż ilość zachorowań na szkarlatynę w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy r. b. naogół jest dwa razy mniejsza niż w ub. r. (w roku 1926 — 172 wypadków szkarlatyny zaś w roku 1925 — 315). Istnieje rzeczywście jak zwykle pewien wzrost zachorowań na szkarlatynę w Łodzi, wzrost ten jest nieznaczny, wynosi bowiem zaledwie 31 zachorowań, podczas gdy w lipcu r. ub. zanotowano 58 zachorowań.

Wobec powyższego oddział sanitarny uważa, że o epidemji szkarlatyny w Łodzi w roku bieżącym dotychczas żadnej mowy być nie może.

**Posiedzenie rady kasy chorych.**

W piątek, dnia 17 września o g. 7-ej wiecz. w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie rady kasy chorych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) komunikaty, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybory 6 członków zarządu i 4 zastępców, 5) wybory 4 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców, 6) wybory 5 członków komisji rozjemczej, 7) zmiana § 104 statutu kasy chorych.

**Czytajcie, prenumerujcie i rozpowszechniajcie „WIADOMOŚCI CODZIENNE”.**

## Osobiste.

Wiceprezydent inż. Wacław Wojewódzki po powrocie z urlopu wypoczynkowego w dniu wczorajszym objął urządowanie.

## W okóło Macieju.

W dniu wczorajszym p. wicewojewa dr. Ossoliński przyjął delegację komisji pięciu, która interwenjowała w sprawie przeciągania prac komisji mieszanej przez magistrat i dyrekcję tramwajów.

Wicewojewa zakomunikował delegacji, iż sprawa wydalonych pracowników tramwajowych za strajk posunęła się o tyle naprzód, że w dniu dzisiejszym dyrektor Weiner ma zakomunikować urzędowi wojewódzkiemu ostateczne stanowisko dyrekcji w sprawie wydalonych pracowników i uzyskania przez pracowników tramwajowych podwyżki.

## Narazie można pluć na ulicy.

W początkach b. m. miało wejść w życie rozporządzenie o doraźnym nakładaniu i ściąganiu kar pieniężnych za przekroczenie przepisów sanitarnych, o ruchu kołowym i t. d. Tymczasem nie została dotąd wydana instrukcja dla osób uprawnionych do nakładania kar. Wobec tego sprawa ta przeciągnie się najprawdopodobniej do końca b. m. i dopiero w pierwszych dniach września rozporządzenie o karach doraźnych stanie się aktualne. (e)

## Dziś wypłata zasiłków.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników amyslowych z funduszy wyznaczonych na sierpień.

Dziś otrzymają zasiłki posiadacze legitymacji od № 1 do 540, a jutro — od 540 do 1078.

## Szewcy wszczynają akcję podwyżkową.

W dniu wczorajszym w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zgromadzenie pracowników szewskich.

Długo debatowano nad losem pracowników tej gałęzi przemysłu, a szcze gólnie zastanawiano się nad różnicą między zarobkami obecnymi, a z przed dwa lata, gdyż cennik w roku 1924-ym był znacznie wyższy, podczas gdy majstrowie ciągle w tym okresie zarobki swych pracowników obniżali bezprawnie.

W rezultacie dłuższej dyskusji postanowiono zażądać od majstrów wyrównania cennika z zarobkami w roku 1924 oraz podwyżki w wysokości 12 pr

## Oplakane skutki nieostrożnej jazdy.

Wczoraj o godzinie piątej przy ul. Piotrkowskiej przed ambulatorjum Gajera nastąpiło zderzenie tramwaju z wozem węglowym, które pociągnęło za sobą nader oplakane skutki i szkody.

Motorniczy tramwaju linii № 11 Rogalski Józef, prowadząc tramwaj w przyspieszonym tempie zbliżał się do Górnego Rynku, gdy w tem na jezdni zauważył wóz węglowy, woźnica którego nie bacząc na sygnały alarmowe wjechał na szynę tramwajowe. Wskutek zbyt wielkiego rozpędu motorniczy nie mógł natychmiast powstrzymać tramwaju, chociaż wszelkimi siłami starał się to uczynić. Skutkiem tego wystający naprzód dyszel zahaczył się o tramwaj i łamiąc trzy wielkie szyny, poprzez otwór środkowej szyby przedostał się do wnętrza. Siedząca przy oknie Synna Zofja (Pl. Rejmona 2) doznała ciężkich obrażeń głowy. Niefortunnego woźnicę Józefa Jankowskiego aresztowano.

## Dr. I. MARGOLIS

(starszy)

Traugautta № 12, telefon 22-56

powrócił.

## Otwarcie wystawy „Mieszkanie i Miasto“.

Ekspozycje przedstawiają się bardzo dobrze.

Wczoraj przed poł. nastąpiło u roczyste otwarcie wystawy „Mieszkanie i Miasto“ mieszczącej się w szkole przy ul. Nowotargowej.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i samorządu, oraz licznie zebrana publiczność.

P. wiceprezydent Groszkowski wygłosił przemówienie powitalne, w którym, dziękując obecnym za przybycie, wskazał na wysiłki, czynione przez samorząd m. Łodzi w kierunku racjonalnej rozbudowy miasta i opowania obecnego głodu mieszkaniowego.

Z wielkiem zainteresowaniem goście zwiedzali wystawę, wlicznych i doborowych ekspozycjach, przedstawiających projekty, szkice i wykresy z dziedziny planowej rozbudowy miast zachodnio-europejskich, głównie niemieckich, belgijskich i austriackich, plany regulacji Warszawy i innych miast polskich, projekty i widoki kolonji urzędniczych i współdzielczych, liczne szkice i fotografie, przedstawiające nowoczesne metody architektury

i urzędzenia wnętrz, widoki i plany wzorowych miast ogrodów itd. wreszcie w osobnych kilku salach modele, szkice, projekty i wykresy, tyczące wzgl. wybudowanych już gmachów i domów w Łodzi i na terenie województwa.

Wielkie zaciekawienie budziły również ekspozycje gazowni miejskiej w Łodzi, zajmujące osobną salę wystawy.

Po zwiedzaniu wystawy uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzanie budowli i urzędzeń miejskich. Najbardziej zwrócono uwagę na kolonję domów dla inteligencji pracującej, wzniesioną przy ul. Zgierskiej obok Juljanowa, a następnie budowaną obecnie szkołę przy ul. Wspólnej, szkołę im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Marysińskiej kolonję domów oficerskich przy ul. Zagajnikowej, kolonję domów mieszkalnych dla klasy pracującej przy ul. Kajlicha, wreszcie dom wychowawczy przy ul. Przędzalnianej i łaźnię miejską przy Wodnym Rynku, poczem udano się na zwiedzenie robót kanalizacyjnych.

## Zatarg w „Widzewskiej Manufakturze“.

Konferencja u inspektora pracy.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy pod przewodnictwem insp. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w której wzięli udział z ramienia Widzewskiej Manufaktury dyr. Pestkowski oraz przedstawiciele robotników z p. Danielewiczem na czele. Konferencja dotyczyła zatargu w Widzewskiej Manufakturze powstałego na tle uchylecia się robotników od pracy na 4 warsztatach. P. U. P. P. na żądanie firmy przydzielił 100 byłych jej robotników, którzy jednak, stwierdzili, że warunki pracy

zostały zmienione, odmówili przyjęcia roboty.

W sprawie tej zwrócił się do inspektoratu pracy fundusz bezrobocia z prośbą o wydanie opinji, czy robotnikom tym przysługuje zapomoga dla bezrobotnych.

Na konferencji do porozumienia nie doszło, w sprawie zaś żądanej opinji, inspektor pracy zbada warunki pracy na miejscu, poczem odbędzie się w tej sprawie jeszcze jedna konferencja.

## Uchwały zjazdu przedstawicieli miast województwa łódzkiego

Popołudniowym obradom zjazdu, przewodniczył wiceprezydent m. Piotrkowa, p. Hudec. Rozpoczęły się one referatem dr. Mierzyńskiego, prezesa tow. „Lokator“.

Referent poruszył szereg aktualnych zagadnień, dotyczących kwestji kredytów rządowych na rozbudowę miast.

Następny, zarazem ostatni referat zjazdu, wygłosił inż. Adolf Goldberg p. t. „O budownictwie w miastach prowincjonalnych“.

Nad powyższymi referatami wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos ławnik inż. Folkierski, ławnik m. Warszawy Toeplitz oraz prelegenci.

W konkluzji dyskusji przyjęto jednoznacznie rezolucję, wniesioną przez tow. „Lokator“. Rezolucja wskazuje na kardynalne niedomagania ustawy o rozbudowie miast i domaga się 1) obniżenia stopy procentowej przy udzielanych obecnie kredytach budowlanych, 2) usunięcia trudności w zdobywaniu państwowych funduszy budowlanych, w szczególności zniesienia przymusu odpowiedzialnej gwarancji ze strony gminy, wymaganej dotychczas przez Rząd jeszcze przed udzieleniem kredytu,

wreszcie po 3) podwyższenia kredytów budowlanych do 100 procent sumy kosztorysowej dla gmin, do 95 procent dla współdzielni i instytucji społecznych, oraz do 85 procent dla przedsiębiorców prywatnych. W końcu rezolucja żąda, aby podatki mieszkaniowe zostały w całości przeznaczone na cele rozbudowy miast.

Następnie zjazd przyjął wniosek burmistrza Ozorkowa, p. W. Kropka, domagający się energicznej interwencji ze strony zarządu związku miast polskich w sprawie przyspieszenia przyznania kredytów budowlanych w ten sposób, by wpływy z podatku od lokali i placów niezabudowanych jeszcze w tym sezonie budowlanym mogły być wykorzystane na cele rozbudowy.

Po przyjęciu rezolucji wiceprezydent Hudec zamknął zjazd, o godz. 7 wiecz. dziękując związkowi miast polskich za zorganizowanie wystawy „Mieszkanie i Miasto“, oraz zarządowi m. Łodzi za urządzenie zjazdu przedstawicieli miast województwa łódzkiego, przyczem dał wyraz nadziei, iż zjazdy takie odbywać się będą cdaś częściej z uwagi na wielkie korzyści, jakie odają sprawie samorządowej.

## ZE STOWARZYSZENIA MAJSTRÓW TKACKICH.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu stow. zaw. majstrów tkackich zarobkowych wybrano władze w następującym składzie: prezes, Moszkowicz M. wice, Józefowicz D. sekretarz, Kluczkowski J. skarbnik, Złotnicki N.

Członkowie zarządu: Lewin Sz.

Kac J. L. Moszkowicz L. Torończyk R. Rozenewicz Ef. Krzyczki J. D. Brauner Sz.

Kand. Urstein Sz. Jakubowicz Sz. Rubinstein M.

Kom. rewizyjna: Szampaner Sz. Rozenewicz Jakob.

## Konferencja w sprawie strajku pończoszników.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie strajku w przemyśle pończoszniczym.

Przedstawiciele pracodawców na wstępie złożyli oświadczenie, że w myśl uchwały zapadłej na zebraniu właścicieli pończoszarń postanowiono nie prowadzić pertraktacji podczas strajka i że dalsze konferencje możliwe są jedynie wówczas, o ile robotnicy przystąpią z powrotem do pracy.

Równocześnie przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że o ile po zlikwidowaniu strajku nie dojdzie do porozumienia, to zgadzają się na arbitraż, przyzem arbitrem byłby inspektor pracy.

W odpowiedzi przedstawiciel robotników — p. Danielewicz oświadczył, że robotnicy nie zgodzą się na powrót do pracy przed zlikwidowaniem za targu, wobec czego zaproponował na tychmiastowe przystąpienie do omówienia zatargu w związku z żądaniem przez robotników podwyżki 25 proc. Również zaznaczył p. Danielewicz, że robotnicy mogliby przystąpić do pracy tylko wówczas, gdyby otrzymali jakąś gwarancję co do dalszego biegu spraw, ponieważ już raz przemysłowcy dli dowód, że lekceważą sobie robotników.

W odpowiedzi przedstawiciele przemysłowców zakomunikowali, że poza złożonym świadczeniem nie mogą nie uczynić z powodu braku pełnomocnictwa, wobec czego konferencja przetrwano bez jakiegokolwiek rezultatu. (b)

## RADJO

NA DZIEŃ 17.VIII 1926 r.

Warszawa, fala 480 m. 15.00—15.00 Komunikat gospodarczy. 17.00—17.25 Odczyt p. t. „W sercu dżungli, wygłosi podróżnik p. Mieczysław Lepecki, 17.30—18.30 Jazzband, 18.30—18.55 Odczyt pt. Polska filozofia narodowa wygłosi p. Wacław Milecki, 19.00—19.25 Odczyt pt. Objawy gruźlicy płuc u dorosłych wygłosi docent dr. Stefan Sterling-Okuniewski, 19.25—19.35 Nad program Rozmaitości. 20.00—20.15 Komunikat rolniczy, 20.30—22.00 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce angielskiej przy udziale Bertie Crawford.

Berlin, 504 m. Godz. 17.00—18.30 Wyjątki z oper Mozartowskich. 21.30 Koncert.

Bern, 435 m. Godz. 20.00—20.30 Pieśni Mozarta, Haydna, wykona art. śpiew. p. Vogt. 20.30—21.00 Orkiestra 21.00—21.20 Pieśni Händla.

Brno, 521 m. Godz. 20.00—21.00 Koncert orkiestry Wojskowej.

Budapeszt, fala 560 m. 17.30 — Koncert muzyki kameralnej węgierskiej opery.

Frankfurt, 470 m. Godz. 16.30 — 17.45 Koncert utworów Webera.

Hamburg, 392 m. Godz. 16.15 — Ballady. 20.00 Międzynarodowe pieśni Ludu skandynawskiego, 21.00 Wieczór klasyczny operetek.

Londyn, 365 m. Godz. 13.00—14.00 Koncert organów, 18.00 Muzyka taneczna. 19.25 Wieczór utworów Webera (solistka Edith Barnet). 20.00—24.00 Muzyka taneczna z Londynu i Davenportu naprzemian.

Mediolan, 320 m. Godz. 16.35—17.35 Jazz-band, 21.00—23.00 Wieczorny koncert, 3.00—3.30 Jazz-band.

Oslo, 382 m. Godz. 21.30 Śpiewa artysta opery p. Zerener.

Praga, fala 368 m. 16.30 — Koncert Sekstetu.

Rzym, fala 425 m. 17.30—19.00 Jazz band, 21.25 Koncert symfoniczny.

Wiedeń, fala 531 m. Godz. 11.00 16.15 Koncert, 21.15 Wesoły wieczór wiedeński.

Wrocław, 418 m. Godz. 20.25 — Wieczór arji i duetów.

Zurich, fala 513 m. 20.30 Wieczór muzyki włoskiej.



# Wiadomości gospodarcze

## Sytuacja na rynkach polskich.

### Rynek przędzy bawełnianej

Mały rach w branży materiałów bawełnianych spowodował zmniejszenie się zapotrzebowania ze strony fabryk na przędzę bawełnianą. Wobec tego nieustępliwi dotychczas, jeśli chodzi o cenę i o warunki właściciele przędzalni — musieli zredukować swoje żądania. Warunki sprzedaży ustaliły się na razie w ten sposób, że 40—60 proc. płać hartowniczy gotówką, resztę na dwumiesięczne weksle. Kurs dolara obliczono według oficjalnych notowań giełdy warszawskiej. W ostatnim czasie powstał w Warszawie i Łodzi cały szereg nowych firm hartowniczych i detalicznych, zajmujących się głównie handlem przędzy wszelkiego gatunku. Firmy te posiadają na składach nie tylko przędzę krajową ale też wielką ilość przędzy zagranicznej.

### Rynek futrzany.

Sezon w branży futrzanej jeszcze dotychczas się nie rozpoczął, rach dla tego na razie mały. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zacznie się sezon zimowy około 25 sierpnia, hartowniczy jednak nie spodziewają się większego ożywienia, ponieważ nie będą mogli wobec strat jakie w zeszłym roku wskutek niesolidności swoich odbiorców ponieśli (horrendalna ilość protestów) — udzielić im znova rozleglejszych kredytów, co zmniejszy obrót. Detaliści zaś nie sądzą, ażeby ludność mogła w obecnym czasie zastąpić i redakcji myśleć o kapowaniu fater. Ceny w harecie za najpopularniejsze gatunki przedstawiają się za jedną skórkę następująco: karakulę 5—25 dol., wydry 20—60 dol., piżmowca, farbowane we Francji 3—7 dol., króliki farbowane w Niemczech i Francji 75 cent. — 2.50 dol., kręty 15—25 cent. Naogół utrzymały się ceny na zeszłorocznym poziomie, potaniała nieco tylko wydra. W tym roku importuje się przeważnie sarowca, ponieważ sarowca jest w odróżnieniu od gotowych skór wolny od ety — garbarnicza i farbiarniczo krajowe pracują obecnie tak fachowo, że mogą zastąpić poniekąd zagranicę. Zwolnienie skór sarowca od opłat celnych było bardzo celowym i słasznym zarządzeniem, gdyż w ten sposób poprawi się znacznie wytwórczość krajowych garbarni i farbiarni. Skóry sprowadza się głównie z Austrii, Lipska i Paryża.

Przypuszczalne warunki sprzedaży w harecie będą na zbliżający się sezon następujące: 50 — 70 proc. gotówką, reszta na 2 i pół—3 mies. weksle.

### Wzmaga się eksport polskiej nafty.

Eksport polskich produktów naftowych wzógł się wydatnie w ostatnich czasach.

Okrety w Gdańsku ładują miesięcznie 20 tys. tonn produktów naftowych, które zasilają rynki skandynawskie, angielskie i francuskie. Drugie tyle drogą lądową wysyłamy do Czechosłowacji, Austrii i Włoch.

Zamknięcie rynku niemieckiego dla naszego eksportu nietylko nie osłabiło go, lecz przeciwnie, zwiększyło dotychczas w stosunku do r. ub. o 45 tys. tonn.

Przyczyniła się do tego niska cena naszych produktów naftowych, pozwalająca nam na konkurencję z rafinerjami amerykańskimi.

LEKARZ-DENTYSTA

**P. Żytnicka-Kahanowa**  
POWRÓCIŁA.

Konstantynowska 9. :: Telefon 33-53

### Rynek węglowy.

Podczas, gdy w ubiegłych latach przychodziło do Warszawy w miesiącu sierpniu po 100 wagonów węgla dziennie a w sezonie zimowym, który rozpocznie się we wrześniu nawet do 200 wagonów — operuje obecnie giełda węglowa tylko 20—30 wagonami dziennie i to tylko węglem dąbrowieckim, ponieważ prawie cały węgiel górnośląski idzie na eksport.

Cena węgla, która przed strajkiem angielskim, była na giełdzie warszawskiej o jakieś 25—30 proc. tańsza od ceny hurtowej kopalni ustaliła się teraz wskutek wielkiego popytu ściśle na poziomie ustanowionym przez konwencję węglową. Cena najlepszego gatunku węgla górnośląskiego wynosi po ostatniej podwyżce o 17 proc. — 32.60 zł., węgla dąbrowieckiego 30.70 zł. za tonnę loco kopalnia. Za fracht dolicza się 12.20 od tonny.

Na giełdzie robi się wyłącznie transakcje gotówkowe, natomiast fabryki, wielcy odbiorcy etc. otrzymują węgiel na weksle dochodzące do 90 dni, przy czym przy uregulowaniu całej należności gotówką udzielają kopalnie rabatu do 17 proc. W chwili obecnej daje się odczuwać w stolicy dotkliwy brak węgla.

### Przyszłość handlu polsko-amerykańskiego.

Aczkolwiek nasz eksport do Ameryki obecnie słabo się rozwija, ma jednak na przyszłość duże widoki, jeśli lepiej zapoznamy się z rynkami amerykańskimi i będziemy posiadali właściwe organizacje eksportowe. Już dziś, mimo trudności, surowce i półfabrykaty nasze przedostają się na rynek amerykański za pośrednictwem ekspertów niemieckich lub bez pośrednio. Ukazały się niedawno na rynku amerykańskim maszyny z Bielska, wywiezione przez eksporterów niemieckich. Izba handlowa polsko-amerykańska stale jest zapytywana o różne towary nasze, które Ameryka chciałaby sprowadzić. Okazuje się, że do Ameryki moglibyśmy eksportować cement, cegłę, drzewo, wiklinę, meble, szczecińską, nasioną, chmiel galanterję, manufakturę, guziki skórzane, zabawki, konserwy owocowe i t. p.

Dziś przedstawia się handel polsko-amerykański następująco:

Eksportowano z Polski do Stanów Zjednoczonych w ciągu 1 kwartału 1926 roku towarów za 3.836.000 zł., importowano w tym czasie ze Stanów Zjednoczonych za 43.955.000 zł. W roku 1925 eksport nasz wyniósł do St. Zjedn. 10.145.003 zł., import amerykański do Polski — 230 milionów. Dowodzą te cyfry między inn. jak Ameryka doskonale ma zorganizowanych eksporterów i znajomość naszych rynków, czego właściwie nam jest brak. Stąd też ta nierówność pomiędzy eksportem i importem handlu polsko-amerykańskim.

### Zniżka opłat manipulacyjnych od pozwoleń na przywóz.

Ostatnio okazało się rozporządzenie odpowiednich ministerstw, zmieniające częściowo opłaty manipulacyjne od pozwoleń na przywóz towarów z zagranicy.

Zmiany te m. in. dotyczą obniżenia opłat do wysokości 0,2 proc. od niektórych towarów, obniżenia opłat po bieranych za poprawki w pozwoleńskich przywozu, oraz od pozwoleń dla instytucji państwowych i zakładów naukowych, od drobnych przesyłek prywat-

### Z rynku kredytowego.

Na rynku kredytowym daje się zauważyć poprawa, spowodowana dopływem do banków dolarów. Wobec większej podaży gospodarki łatwiej dziś przy dobrym materiale wekslowym o kredyt dolarowy. Sfery bankowe spodziewają się jeszcze większego dopływu gotówki do banków w okresie eksportu zboża. Waluty eksportu powinny przyczynić się do niższej stopy procentowej. Sądząc z dotychczasowej skali wzrostu wkładów dolarowych, osiągną one najwyższy poziom w okresie września — października.

### Kto nie płaci?

Do wydziału ochrony kredytu przy stowarzyszenia kapeców wpłynęły roszczenia z tytułu własnych protestów przeciwko następującym firmom:

B. Weinberg, Naratowicza 23. J. Gordin, Andrzeja 58. D. Wiener, Nowomiejska 19, oraz przeciwko szeregowi firm zamiejscowych a m. in. M. Glikberg, kapięcka 11, J. Piżyc, Dzika 11, B. cia Siwka, Gęsia 10 w Warszawie, L. Blam w Będzinie, Lustman w Skarżysku, J. Piekacz w Pińsku i G. Gurwicz w Wilnie.

nych (bez opłat) i pozwoleń dla instytucji dobroczynnych.

Zmiany powyższe weszły w życie w dn. 10 sierpnia r. b., przy czym petenci, posiadający zawiadomienia o opłatach, ważne dłużej, niż do tego terminu, mogą przekładać kwity z opłat, uiszczonych wedle nowych zasad, ze ścisłym jednak przestrzeganiem 21-dniowego terminu ważności zawiadomienia o opłatach.

### Zamówienia na manufakturę łódzką do kolonii angielskich.

Od kilku dni bawią w Łodzi przedstawiciele firm angielskich, którzy podjęli pertraktacje z eksporterami łódzkimi w sprawie poczynienia poważniejszych zamówień na wyroby włókiennicze do kolonii brytyjskiej.

W pierwszym rzędzie chodzi o wielkie zamówienia na koce, derki, pledy, koldry i t. d. przeznaczone dla angielskich wojsk kolońjalnych M. in. przedstawiciele angielskich hurtowni włókienniczych odbyli konferencję z wiceprezesem związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim p. Kernbaumem. O ile warunki transakcji, obliczone na większą skalę, odpowiadają w zupełności anglikom, o tyle Łódź nie posiada obecnie kolder i kocy w tych wymiarach, jakie byłyby pożądaną. Wobec tego niektóre fabryki łódzkie podejmują natychmiast pracę nad wyprodukowaniem tych materiałów, które pod wszelkimi względami zadowolniłyby importerów angielskich. Umożliwi to szybkie sfinalizowanie tej poważnej umowy i wzmożenie produkcji w łódzkim przemyśle włókienniczym.

### Instytut przysięgłych buchalterów.

W najbliższych dniach ukaże się dekret o utworzeniu instytutu przysięgłych buchalterów. Powstanie tego instytutu ważne jest ze względu na zamierzoną przez rząd analizę kosztów produkcji.

Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajmie się istniejąca już spółdzielnia rzeczoznawców-buchalterów. Zainteresowało się nią również koło wychowawców wyższej szkoły realnej. Na zebraniu dn. 12 b. m. utworzona została specjalna komisja dla opracowania wytycznych w tej sprawie.

## Dolar i Złoty.

W dnia wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie 9.05 9.06.

Natomiast w godzinach wieczornych dała się odczuć lekka zwyżka do kursu za którego płacono o jeden punkt więcej.

Późno w nocy żądano za walutę amerykańską 9.08.

Na prywatnym rynku walutowym ceniono dolary w dnia wczorajszym po 9.04 9.05. Przy zażądaniu większej sumy ponad 1000 dolarów nabywcy płacić musieli pół grosza drożej. W obrotach międzybankowych wyżej 9.03 za dolara nie można było osiągnąć.

Rach akcjami w obrotach pozagiełdowych znacznie się zmniejszył. Interesowano się przeważnie akcjami Starachowickimi i t. p.

Dol. St. Zjedn. 9.05 (sprzedaż 9.06, kupno 9.08).

### CZEKI:

Kopenhaga	241.80	242.40	241.20
Holandja	365.05	365.96	364.14
Londyn	44.20	44.31	44.09
New-York	9.07	9.09	9.05
Paryż	25.30	25.36	25.24
Praga	26.93	27.—	26.86
Szwajcaria	175.80	176.24	175.36
Włochy	30.10	30.17	30.03

### AKCJE.

Bank Dyskontowy	7.50
Bank Handlowy	3.40
Bank Polski	81.00
Bank Przem. we Lwowie	0.20
Bank Zachodni	1.25
Zjedn. Ziem. Polsk.	1.30
Zarobkowy	6.75
Puls	3.80
Zgierz	0.70
Czersk	0.39
Cukier	2.57
Łazy	0.15
Nobel	2.70
Węgiel	61.50
Nafta	0.25
Cegielski	18.—
Lilpop	0.85
Modrzejów	3.25 3.15 3.18
Norblin	0.97
Kijewski	0.13
Spieß	2.30
Siła i Światło	0.20
Chodorów	93.—
Częstocice	1.07
Gosławice	1.70
Firley	0.38
Fitzner	1.90
Modrzejów	3.40
Ursus	0.80
Ostrowieckie	5.90
Parowozy	0.37
Pocisk	0.90
Rudzki	1.10
Starachowice	1.70
Zawiercie	9.60

Notowania złotego polskiego w dniu 16 go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 45.50, Zurych 56.50, Berlin 46.86,—46.84, wypłaty na Warszawę 46.68, Katowice 46,83 — 46,57, na Poznań, 46,48-46,67 46,47, Gdańsk 56,65 — 56,80, wypłata na Warszawę 56,55—56,70, Wiedeń czechi 77,75,—78,25. — banknoty 78. 79 do Praga 376.—

Londyn. 16.8 (Pat). Zamknięcie. N.-Jork 4.85,3/4. Holandia 12.10,3/4 Francja 179.—, Belgja 180.75. Włochy 148.25. Niemcy 20.40,3/4 Szwajcaria 25.14,3/4 Hiszpanja 31.83. Danja 18.28.—. Szwecja 18.14,3/4 Norwegja 22.17. Helsingfors 192.75. Praga 164.— Wiedeń 34.40. Warszawa 45.50. Montreal 4.85,1/8, Portugalia 2.53.

Gdańsk 16.8 100 marek rzeszy 122,547 100 złotych polskich 56,65 czek na Londyn 25,01 Berlin 123,397, Warszawa 56,55.

**DZIŚ! DZIŚ!**

Gościnne występy artystów scen Warszawskich

**WANDA NARKIEWICZ**  
tańce charakterystyczne.

**ERWEST**  
duet „Ojra Ojra”  
Humbuz z nad Wisły z parodją Jazz-bandu śpiewy i tańce.

**KINO „NOWOŚCI”**

**ZOFJA DOBRŃSKA**  
piosenki wesołe.

**BOLESŁAW BOLIŃSKI**  
znakomity humorysta,

**J. MANOLI**  
znakomity naśladowca głosów ptaków i zwierząt.

---

**NA EKRANIE** **„TANCERZ”** Wysoce emocjonujący dramat w 10 aktach według sensacyjnej powieści Feliksa Holladra.

**Ceny miejsc** na seans kinematograficzny 30, 60 i 75 groszy.

**Kinematograf „OŚWIATOWY”**  
WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 17 do 23 sierpnia. DLA DOROSŁYCH!

**Więzień Twierdzy O'iff**  
(HRABIA MONTE CRISTO)  
Dramat w 10 częściach według powieści Aleksandra Dumas'a.

Następny program: **HONOR i OJCZYŻNA.**

DLA MŁODZIEŻY: **Ten, który zwycięża**  
Dramat w 7 częściach z życia amerykańskich cowbojów.  
Nad program: **CHŁOPAK DO WSZYSTKIEGO** (Ridolini), kom. w 2 części.

7-10 kl. Kooeukackjna Szkoła Powszechna  
im. **SZALOM ALEJCHEMA**  
Tow. Szkoły Powszechnej i wychowania przedszkoln.  
Łódź, Południowa 11. Telefon 34-13.

Dyrekcja szkoły zawiadamia, iż wpisy nowowstępujących kandydatów(tek) do freblówki i klas A. B. C. I. II. III. IV. rozpoczynają się dnia 15 bm. i trwają do 30 bm. W klasie IV udzielana będzie również nauka jęz. łacińskiego, tak że absolwenci szkoły będą mogli wstąpić do V klasy gimnazji żydowskich. Nauka w roku szkolnym 1926/27 odbywać się będzie tylko przed południem.

Kancelaria przy ul. Południowej 11 czynna codziennie od 9-1 po poł.  
DYREKCJA.

**Dyrekcje GIMNAZJÓW**

Tow. Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi  
zawiadamiają:

Wpisy nowowstępujących uczniów i uczenie przyjmują kancelarie oddzielnych szkół w godzinach przedpołudniowych:

I Gimnazjum Męskie, ul. Magistracka 7a  
II Gimnazjum Męskie, ul. Magistracka 16  
Gimnazjum Żeńskie, ul. Piramowicza 7.

Przy wpisie przedłożyć należy metrykę i świadectwo szczerpienia ospy.

**LICYTACJI** waszych kosztowności.

**J. FIJAŁKO** Piotrkowska 7.  
Telefon 31-46.

SUMIENNE ZAŁATWIANIE.

Lekarz-Dentysta  
**R. Helman**  
26 CEGIELNIANA 26  
POWRÓCIŁA.  
Przyjmuje od 10-1 i od 3-7 po poł.

**UWAGA!** Kto chce mieć eleganckie i trwałe **MEBLE** może nabyć po cenach konkurencyjnych (prawie darmo 60 proc. taniej) tylko we firmie **M. FOGEL**, Główna 47. Na miejscu wielki wybór własnego wyrobu.

Tapicersko-Dekoracyjna  
**Pracownia**  
otomany (kanapki), krzesła, kosełki i matrace.

**G. Lewkowicz,**  
Łódź, Północna 5  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Ważne dla właścicieli  
**Samochodów**  
solidnie i po cenach przystępnych wulkanizuje (reperuje) opony i detki

**E. Pladek, Główna 43**  
w podwórzu.

**KRYSTAŁ!**  
Przyjmuje wszelkie roboty:  
czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklonowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań.

Ceny konkurencyjne.  
Firma „KRYSTAŁ”, Piotrk. 97.

**Wiśniowa-Góra.**  
Do kompletu freblowskiego pod kierownictwem wykwalifikowanej freblanki przyjmuje się dzieci w wieku 3 — 6 lat.

Wiad.: Wiśniowa-Góra, Willa Reszka (obok „Toz'u”), Mleczarnia Wiedeńska. Zapisy przyjmuje się codz. od 4-6 w.

NIECH CAŁA ŁÓDŹ WIE !! że otomany, kosełki, kanapki i krzesła najtaniej kupić można tylko w znanej tapicersko-dekoracyjnej pracowni

**J. A. Wojciechowski**  
Łódź, ul. Nowomiejska 10.  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

**Dr. H. Reiterowski**  
wznowił przyjęcia  
w lecznicy przy ul. Zachodniej 27, od 11 — 12 i w domu przy ul. Wólczńskiej 144 od 7-8.

**NA DAMSKIE PALTA**

nadszedł wielki transport towarów, najnowszych francuskich deseni w najprzedniejszych gatunkach.

**Gustaw Molenda i Syn**  
SKŁAD FABRYCZNY  
Piotrkowska 47, I-sze piętro front, telefon 15-56.

Dr. med.  
**J. BETTE**  
Piotrkowska 6  
Tel. 44-95.  
Powrócił.  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 po poł.

**Pokój słoneczny oddam.**  
Wiadomość: ul. Cegielniana 36, m. 11 do godz. 12-jej rano.

Od 3-4 uczniów znajdzie pomieszczenie z pełnym całodziennym utrzymaniem na dogodnych warunkach. Troskliwa opieka. Wiadom.

**D. Hirszmanowa**  
Magistracka 4.  
Od 12 do 4 po poł.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

**FUTRA**  
**I. OPATOWSKI**  
Nowomiejska 27 — tel 46-08

Dobrze jeździć na rowerze nauczysz się na cyklodromie „POLONIA”  
Konstantynowski 16

Magister praw przygotowuje do egzaminów uniwersyteckich. Oferty sub. „Magister” do Adm. pisma.

Prawnik polonista poszukuje zajęcia w szkole średniej. Literatura, historia, łacina, prawo. Oferty pod „Polonista” do Adm. Wiadomości.

Udzielam lekcji polskiego, łaciny, historii. Specjalność literatura. Of. pod „L. M.” w Adm. „Wiad. Codz.”

Wykwalifikowana maszynistka poszukuje zajęcia w godz. popołudniowych. Oferty sub. „Maszynistka” do adm. „Wiad. Codz.”

Umieblowany pokój od zaraz do wynajęcia. Andrzejka 7, m. 8.

Dr. **Z. Maków**  
choroby wewnętrzne i kobiece  
przeprowadził się na ul. **Wschodnią 51.**

Dr. med. **L. Prybulski**  
Zawadzka 1.  
Telefon Nr. 25-38.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem).  
Lampa kwarcowa i promieniami Roentgena.  
Przyjmuje od 9-5 i od 5-8  
Dla pań od 4-6  
Oddzielna poczekalnia.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetryowy, jednolamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

**Prenumerata:** w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny **S. GULDER.** Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne”  
Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka Nr 7